

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA BISKUPA KIELECKIEGO TOMASZA KULIŃSKIEGO (1870—1907)

WSTĘP

Tomasz Teofil Kuliński urodził się 12 XII 1823 r. w Ćmielowie. Od jedenastego roku życia uczęszczał do Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach. Po jego ukończeniu 1 X 1843 r. rozpoczął studia w Seminarium Duchownym w Kielcach. W dwa lata później zostaje posłany na dalsze studia w Akademii Duchownej w Warszawie. Kończy tę uczelnię ze stopniem kandydata teologii. Dn. 6 VII 1849 r. otrzymuje święcenia kapłańskie w Sandomierzu z rąk biskupa J. Goldtimana. W 1850 r. uzyskuje nominację na regensa Konsystorza Kieleckiego, kanonika „fundi Tumlin” i kaznodzieję katedralnego. W latach 1851—1883 wykładał teologię dogmatyczną i wymowę kościelną w Seminarium Duchownym w Kielcach. W r. 1867 objął w Konsystorzu Kieleckim urząd oficjała. Po śmierci biskupa kieleckiego Macieja Majerczaka w 1870 r. zostaje wikariuszem apostolskim a 20 X t. r. administratorem apostolskim i biskupem tytularnym od r. 1872; a od 1883 r. ordynariuszem diecezji kieleckiej. Zmarł 8 I 1907 r.

W ramach dotychczasowych badań nad dziejami diecezji kieleckiej opracowana została działalność duszpasterska poprzednika Kulińskiego na stolicy biskupiej w Kielcach, Macieja Majerczaka¹ oraz jego następcy, biskupa Augustyna Łosińskiego², natomiast prace badawcze nad biskupem Kulińskim ograniczyły się jedynie do opracowania zarysu jego biografii³. Niniejszy artykuł stanowi zatem próbę uzupeł-

¹ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak (1800—1870) — reformator życia kościelnego w diecezji kielecko-krakowskiej* w: *Chrześcijaństwo* t. V, Warszawa 1980 s. 9—39.

² S. Fert, *Działalność duszpasterska biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego (1910—1937)*, „*Nasza Przyszłość*” 52: 1979 s. 227—255.

³ T. Wróbel, *Tomasz Teofil Kuliński biskup kielecki 1823—1907*, Kielce 1947 (maszynopis pracy magisterskiej), M. Zywczyński, T. Kuliński, w: *Polski Słownik Biograficzny*, T. XVI, Wrocław 1971, s. 160.

nienia istniejącej luki w badaniach nad duszpasterską działalnością kieleckich biskupów.

W niniejszym studium wykorzystano dokumentację źródłową dotyczącą biskupa Kulińskiego, znajdującą się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Stanowią ją w pierwszym rzędzie listy pasterskie Kulińskiego, okólniki i rozporządzenia pisane przez niego osobiście, bądź z jego inspiracji. Wykorzystano ponadto protokoły wizyt dziekańskich, które informują o praktycznej realizacji dyrektyw duszpasterskich biskupa. Uzupełniający materiał źródłowy zaczerpnięty został z ówczesnych czasopism; wydawanego w Warszawie „Przeglądu Katolickiego” i lokalnych „Gazety Kieleckiej”, „Maryawity” (pismo wydawane w Kielcach) oraz katalogów kleru („elenchusy”) diecezji kieleckiej.

Niniejsza praca ma charakter studium historyczno-pastoralnego. Składa się z następujących części: 1) Biskup jako duszpasterz diecezji; 2) Dziekan — reprezentant biskupa; 3) Troska biskupa o duszpasterzy parafialnych; 4) Biskup a duszpasterstwo parafialne. W zakończeniu dokonana zostanie próba oceny działalności duszpasterskiej biskupa oraz ukazane zostaną dalsze postulaty badawcze.

1. BISKUP JAKO DUSZPASTERZ DIECEZJI

Ks. J. Krukowski, autor rozpowszechnionego w drugiej połowie XIX wieku podręcznika teologii pastoralnej przedstawia urząd pasterski Kościoła jako dalszy ciąg urzędu Chrystusowego. Papieża i biskupów uważa za pasterzy „wyższego rzędu”, proboszczów i wikariuszów — pasterzy „niższego rzędu”⁴. Biskup kielecki znał to ujęcie urzędu pasterskiego, był świadomy tego, że biskupstwo nakłada na niego obowiązek troski o zbawienie wiernych swojej diecezji. W liście pasterskim z 4 IX 1899 r. wydanym z okazji obchodu złotego jubileuszu swego kapłaństwa biskup stwierdza, że obowiązki wynikające z pasterskiego powołania są dla niego odpowiedzialnym ciężarem⁵.

a) Listy pasterskie

Biskup Kuliński realizował swoje powołanie pasterskie przede wszystkim w listach pasterskich. W Aktach Konsystorskich Diecezji Kieleckiej znajduje się ponad 30 listów pasterskich tegoż biskupa, powstałych w przeciągu 36 lat jego pasterzowania.

Listy pasterskie ordynariusza kieleckiego były adresowane głó-

⁴ J. Krukowski, *Teologia pastoralna katolicka dla użytku seminarzystów i pasterzów dusz*, wyd. II, Kraków 1880 s. 2—3.

⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej ADK) Okólniki Biskupa i Konsystorza Kieleckiego, sygn. OA-2/8 k. 526.

wnie do kapłanów. Niewiele listów pasterz skierował jednocześnie do duchowieństwa parafialnego i wiernych. Bezpośrednio do wiernych biskup kielecki skierował tylko jeden ze swoich listów. Nosi on datę 5 II 1881 r. i jest adresowany do „ukochanych swoich diecezjan parafii Będzin”. Przyczyną, dla której został napisany ten list, było zaniedbanie przez wiernych praktyk religijnych, o czym donosił wcześniej biskupowi dziekan z Będzina⁶.

W okresie sprawowania rządów w diecezji kieleckiej, z racji wielkiego postu biskup Kuliński corocznie pisał list pasterski⁷. We wszystkich listach wielkopostnych, wychodząc od „przeżywania” i „rozmyślenia” męki Pańskiej pasterz kielecki przedkładał kapłanom, a od 1905 r. i wiernym konkretne wskazania duszpasterskie. Rozważanie śmierci Chrystusa ma spowodować zachowywanie poprawnych stosunków między małżonkami, między rodzicami i dziećmi oraz pouczyć rodziców i dzieci o odpowiedzialności za sprawę Kościoła⁸. Wszystkie wysiłki duszpasterskie przedkładał kapłanom w listach pasterskich o roli męki i śmierci Chrystusa w życiu chrześcijańskim mają prowadzić wyznawców Chrystusa do posłuszeństwa Bożym przykazaniom⁹.

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. i na początku XX w. biskup Kuliński porusza w swoich listach pasterskich problemy społeczne. Społeczna problematyka tych listów łączy się ściśle z tematami narodowo-patriotycznymi¹⁰.

Specjalną okazją powstania kilku listów pasterskich Kulińskiego były jubileusze; pięćdziesięciolecie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (list pasterski z 18 XII 1903 r.)¹¹, Miłościwe Lato 1900 r. (list pasterski z 10 I t. r.)¹², dziewięćsetletnia rocznica śmierci św. Wojciecha 1897 r. (list pasterski z 8 IV t. r.)¹³. W listach pasterskich biskupa Kulińskiego rysują się wyraźnie dwie cechy: 1. Chrystocentryzm — ukazany w dwóch Tajemnicach Wcielenia i Odkupienia. Te tajemnice są punktem wyjścia do ukazania różnorodnej tematyki teologicznej. 2. Praktyczne ustawienie, jak kapłani i wierni mają włączyć się w Boży plan zbawienia. Listy pasterskie biskupa Kulińskiego mają więc charakter chrystocentryczny i egzystencjalny.

⁶ ADK, OA-2/7 k. 684 n.

⁷ Listy te znajdują się w ADK OA-2/7; OA-2/8; OA-2/9.

⁸ ADK, OA-2/8 k. 655 n. (List z 11 II 1887 r.)

⁹ Tamże OA-2/8 k. 707 n.

¹⁰ Tamże OA-2/9 k. 96 n. (List z 19 III 1905 r.) i OA-2/9, k. 112 n. (list z 10 XI 1905 r.)

¹¹ Tamże OA-2/8 k. 767 n.

¹² Tamże OA-2/8 k. 553 n.

¹³ Tamże OA-2/8 k. 44 n.

b) Wizytacje biskupie i administrowanie sakramentu bierzmowania

Drugą i niemniej ważną dziedziną pasterską, której Kuliński poświęcił wiele wysiłku i czasu, były wizytacje biskupie w parafiach diecezji. W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach nie zachowały się protokoły wizyt kanonicznych, nie były one bowiem w tym czasie sporządzane podczas przebiegu wizyty biskupiej. Sam jednak przebieg wizyty biskupa w poszczególnych parafiach i problematykę duszpasterską z nią związaną możemy odtworzyć na podstawie korespondencji z Kielc, zamieszczanych w „Przeglądzie Katolickim” z lat 1872—1906.

Na przeprowadzenie wizytacji biskup musiał mieć pozwolenie Generala Gubernatora Warszawskiego. Konsystorz wnosząc podanie w tej sprawie, określał termin, parafie przewidziane do wizytacji i listę księży, którzy mieli brać udział w tych wizytacjach, bowiem księża ci musieli uzyskać paszporty na wyjazd z parafii własnej do wizytowanej¹⁴. Po załatwieniu tych formalności, powiadomiono proboszczów tych parafii, do których miał przyjechać biskup z posługą pasterską. Sam przyjazd pasterza do parafii a także przejazd z jednej do drugiej parafii był bardzo uroczysty. Biskupowi ubranemu w pontyfikalne stroje towarzyszyła asysta jeźdźców na koniach, banderie. Kuliński zawsze zatrzymywał się przy kapliczkach i krzyżach, krótko przemawiał do wiernych przy nich zebranych. Do kościoła parafialnego był wprowadzany przez dziewczęta w białych strojach, a w Zagłębiu przez górników w ich regionalnym stroju¹⁵.

Biskupa przybywającego na wizytacje, w pierwszej parafii dekanatu witał miejscowy dziekan, a w innych parafiach przedstawiciele wiernych. Po powitaniach, proboszcz przedstawiał pasterzowi diecezji stan materialny i moralny swojej parafii. Kuliński wysłuchawszy sprawozdania, dziękował proboszczowi za pracę duszpasterską, chwalił lub ganił parafian. I tak podczas wizytacji dekanatu włoszczowskiego w 1879 r. ordynariusz kielecki chwalił parafian z Nakła, którzy dzięki swemu proboszczowi uchronili od ruiny kościół parafialny i zabudowania plebańskie. W tym samym roku dziękuje parafianom z Janowa (ówczesny dekanat włoszczowski, obecnie diec. częstochowska), którzy pod patronatem hr. Krasieńskiego wybudowali kościół; wiernych z parafii Potok zachęca do odbudowy świątyni oraz poddaje krytyce parafian z Goleńców za brak troski o sprawy materialne parafii¹⁶.

¹⁴ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny 1861—1915*, cz. 1 t. 1 Sandomierz 1938 s. 177, 364.

¹⁵ „Przegląd Katolicki” (dalej „Przegl. Kat.”) R. 17: 1879 s. 550, R. 20: 1882 s. 650.

¹⁶ Tamże R. 17: 1879 s. 550—1, 568.

Opisywany w „Przeglądzie Katolickim” przebieg wizyty pasterskiej biskupa Kulińskiego sugeruje, jakoby ordynariusz kielecki zwracał przy ich okazji uwagę jedynie na sprawy materialne parafii, a więc stan kościoła parafialnego, cementarza grzebalnego i zabudowań plebańskich. Faktem jest, że ta forma działalności duszpasterskiej stanowiła główny problem w pracy parafialnej w pierwszej połowie XIX w.¹⁷ Jednak sam Kuliński problematykę moralną i religijną stawiał przed sprawami materialnymi. Świadczą o tym uwagi biskupa, odręcznie dokonywane na raportach dziekańskich z okresu jego rządów w diecezji kieleckiej. Gdy dziekan miechowski w sprawozdaniu z 22 II 1872 r. rozpisywał się na temat spraw materialnych każdej parafii, Kuliński dopisał, że bardziej mu są potrzebne wiadomości o pracy księży, czy praca ich wpływa na poprawę moralności i religijności wiernych¹⁸. Pod wpływem tej notatki pasterza, Konsystorz w odezwie do duchowieństwa z 16 III 1872 r. domagał się od dziekanów i proboszczów szczegółowych „wiadomości o stanie moralnym parafii”¹⁹. Dziekan włoszczowski w 1884 r. zaznaczył, że w jednym z kościołów parafialnych w jego dekanacie nie pali się lampka przed tabernakulum, na marginesie ordynariusz dopisał, aby proboszcz starał się „zapalić wiarę w parafii”, a wtedy będzie światło przed Najświętszym Sakramentem²⁰.

Wizytacja poszczególnych parafii prowadzona przez biskupa Kulińskiego, trwała dwa dni, przedłużała się, gdy biskup poświęcał jakieś obiekty sakralne. W okresie trzydziestu sześciu lat rządów diecezją, Kuliński dwukrotnie wizytował wszystkie parafie²¹. Okoliczność ta zwraca uwagę, jeśli się przypomni, że jego poprzednik na stolicy biskupiej w Kielcach biskup Majerczak z przyczyn od niego niezależnych zwizytował jedynie dekanat szydłowski (istniejący przed 1865 r.)²².

Wizytując poszczególne parafie, biskup Kuliński udzielał Sakramentu Bierzmowania. Wielka liczba wiernych w diecezji kieleckiej przez długie lata nie miała możliwości przyjęcia tego sakramentu z powodu braku w diecezji kieleckiej biskupa. Majerczak jako biskup kielecki (1862—1870), chociaż udzielał bierzmowania ma-

¹⁷ D. Olszewski, *akta Konsystorza Kieleckiego jako podstawa źródłowa do badań nad parafiami i duchowieństwem pierwszej połowy XIX w.* „Archiwa Biblioteki i Muzea kościelne”, T. 19: 1969, s. 20. Por. W. Chościak Popieł, *Pamiętnik*, t. 2, wyd. J. Urban, Kraków 1915 s. 90—4.

¹⁸ ADK Wizytacje dziekańskie, sygn. OD-5/33, k. 489.

¹⁹ ADK, OD-5/33, k. 570.

²⁰ Tamże OD-5/34, prot. wiz. dziek. z 1884 r. (brak daty).

²¹ J. P (ycia), *Nad Słonicą*, cz. III, Kielce 1938 s. 163.

²² D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 68.

sowo, wybierzmował ogółem jedynie 1/4 wiernych swojej diecezji²³.

Ordynariusz kielecki Tomasz Kuliński, po otrzymaniu sakry biskupiej, w okólniku z 28 I 1873 r. wezwał administratorów parafii, by przy rozdawaniu kartek do spowiedzi wielkanocnej spisali tych wiernych, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania. Dziekanów zobowiązywał, by te listy przekazali do Konsystorza w Kielcach. W tymże okólniku Kuliński nakazywał proboszczom, aby na dzień bierzmowania zamawiali kaznodzieję, który głosząc nauki przygotowałby wiernych do przyjęcia tego sakramentu²⁴. Z analizy tego okólnika wynika, że biskup Kuliński nie ograniczał przygotowania do bierzmowania tylko do jednej nauki, ale przewidywał ich więcej. To jest nowością w diecezji kieleckiej, bo poprzednik pasterza, biskup Majerczak żądał od przyjmującego sakrament, oprócz spowiedzi i Komunii św., wysłuchania tylko jednej nauki²⁵.

Sam biskup przed bierzmowaniem kontrolował przygotowanie do przyjęcia sakramentu. Korespondent „Przeglądu Katolickiego” z 1884 r. informował, że w niektórych parafiach dekanatu olkuskiego to przygotowanie było niezadawalające²⁶.

Biskup Kuliński, podobnie jak biskup Majerczak²⁷ udzielał masowo sakramentu bierzmowania, bierzmując często ponad 1000 osób dziennie. W 1880 r. w Mrzygłodzie, Włodowicach i Kromolowie wybierzmował 3216 osób²⁸. Szczególnie wiele osób dziennie przyjmowało sakrament bierzmowania w parafiach dekanatu będzieskiego²⁹. W czasie swego pasterzowania biskup Kuliński wybierzmował 443.336 osób³⁰, co w porównaniu z ogólną liczbą 968.560 wiernych (1906 r.)³¹ stanowiło połowę wiernych w diecezji.

Podczas odbywanej wizytacji kanonicznej pasterz przemawiał kilkakrotnie; przy powitaniu, z racji bierzmowania, poświęcenia obiektów sakralnych i na zakończenie wizytacji. Wizytując dekanat, w poszczególnych parafiach ponuszał w naukach różne tematy. W 1894 r. podczas pobytu w dekanacie pińczowskim; w Pińczowie — biskup mówił o wierze, w Jurkowie o miłości chrześcijańskiej, w Gorzkowie o cnotach, w Bejskach o dobrych uczyn-

²³ Tamże s. 67—9.

²⁴ ADK, OA-2/7, s. 408.

²⁵ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 68.

²⁶ „Przegl. Kat.” R. 22: 1894 s. 506.

²⁷ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 68.

²⁸ „Przegl. Kat.” R. 18: 1880 s. 698.

²⁹ Tamże R. 41: 1903 s. 731.

³⁰ Tamże R. 45: 1907 s. 52—7.

³¹ *Elenchus omnium ecclesiarum et univ. cleri dioecesis Kielcensis* p.a.D. 1906, Warszawa 1906.

kach³². Wizytując w 1879 r. dekanat włoszczowski pasterz omówił następujące tematy: w Moskorzewie — jak odróżnić ludzi dobrych od złych, w Janowie — o Kościele żywym; w Podlesiu — nawoływał do pokuty i zmiany stylu życia. Punktem wyjścia w tych kazaniach była konkretna sprawa (w Janowie — wybudowany kościół, w Podlesiu — brak troski o budynki kościelne) od której biskup przechodził do wykładu prawd wiary, a kończył przemówienie praktycznymi wskazaniem³³.

c) Troska biskupa o ośrodki kultu parafialnego

Kuliński okazywał wielką troskę o kościoły parafialne i inne obiekty sakralne. Domagał się, aby duchowni składali sprawozdania o stanie materialnym kościołów i kaplic. Okólnikiem z 27 X 1884 r. nakazywał proboszczom i administratorom parafii złożenie w Konsystorzu spisu wszelkich obiektów parafialnych wraz z odnoszącą się do nich dokumentacją³⁴. Ponieważ tylko 1/3 księży dostosowała się do tego rozporządzenia, Konsystorz Biskupi ponowił je w okólniku z 15 X 1886 r., zobowiązując duchownych, by wypełnili ten nakaz do końca 1886 r.³⁵. Raporty diekańskie o stanie materialnym parafii, stały się powodem okólnika wydanego 23 III 1888 r. W tym piśmie władza diecezjalna informowała duchownych, że wiele kościołów parafialnych i kaplic znajduje się w ruinie i duchowni nie odprawiają w nich nabożeństw. Konsystorz nakazywał duchowieństwu parafialnemu odprawianie w nich Mszy św. w ustalone dni roku³⁶.

Ordynariusz kielecki zadbał, aby miasto biskupie miało odpowiednią ilość miejsc kultu. W 1878 r. wystosował pismo do Stolicy Apostolskiej z prośbą o podział parafii katedralnej. Zgodę otrzymał i w Kielcach powstała w 1880 r. druga parafia przy istniejącym już kościele pod wezwaniem św. Wojciecha. Należy zaznaczyć, że podział parafii katedralnej był konieczny, bo w samych Kielcach było 23.235 mieszkańców (1878 r.), a do parafii należały ponadto liczne wioski³⁷. W 1884 r. została otwarta linia kolejowa z Dębłina do Dąbrowy Górniczej. Przebiegała ona między wsią Czarnów (blisko Kielc) a Kielcami. W pobliżu jej, na przedmieściach Kielc zaczęły się grupować tantaki i zakłady obrób-

³² „Przegl. Kat.” R. 32: 1894 s. 811.

³³ Tamże R. 17: 1897 s. 550—1, 568—9.

³⁴ ADK, OA-2/7, k. 782.

³⁵ Tamże OA-2/8, k. 14.

³⁶ Tamże OA-2/8, k. 75.

³⁷ ADK Pismo Nuncjusza Apostolskiego z Wiednia z 11 X 1878 r. Pergaminy 890/8, „Przegl. Kat.” R. 18: 1880 s. 448; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji bpa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 47: 1971 nr 5 s. 219.

ki drewna. W tych samym czasie właściciel Rogienic k/Włoszczowy, Karol Małski zapisał połowę swego majątku pod budowę kościoła w Kielcach. Biskup Kuliński przewidując rozwój urbanistyczny tej dzielnicy Kielc i korzystając z ofiary Małskiego przystąpił do budowy kościoła św. Krzyża. Budowę rozpoczęto w 1904 r., a w 1908 powstała w Kielcach trzecia parafia, chociaż jej kościół wykończono dopiero po pierwszej wojnie światowej³⁸.

Biskup Kuliński swoją troską pasterską objął więźniów kieleckich. Wystarał się u władz o wizytę w kieleckim więzieniu. W przemówieniu do więźniów podkreślił, że pobyt w więzieniu, to nie tylko czas kary, ale też możliwość przemyślenia swego życia, a przeto i poprawy. Dzięki tej wizycie, w kieleckim więzieniu powstała kaplica³⁹.

W czasie sprawowania rządów w diecezji kieleckiej przez biskupa Kulińskiego zarysował się problem niewystarczalności ośrodków kultu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego (dekanat będziński). W związku z tym przypomnijmy, że na łączną liczbę 17 nowych kościołów wybudowanych w diecezji zarządzanej przez Kulińskiego, 6 przypada na Zagłębie (Dąbrowa Górnicza, Niwka, Sosnowiec, Strzemieszyce, Zagórze i Zawiercie)⁴⁰. Taka liczba nowych ośrodków kultu nie zaspokajała potrzeb duszpasterskich tego regionu. Dla zobrazowania tego faktu służą następujące dane liczbowe: w 1880 r. w dekanacie będzińskim było 23 parafie, liczące łącznie 99811 wiernych, na jedną parafię przypadało zatem 4339,6 osób. Natomiast w 1906 r. w tymże dekanacie będzińskim było 30 kościołów parafialnych (i 5 filii) i 266.819 wiernych, a więc na jedną parafię przypadało 8.894 osoby. Te dane wskazują, że liczba ludności na jedną parafię zwiększyła się za czasów biskupa Kulińskiego ponad dwukrotnie. Bardziej niekorzystnie ta sytuacja przedstawia się, gdy weźmiemy pod uwagę nierównomierność wzrostu liczby ludności w poszczególnych parafiach omawianego dekanatu. Liczba ludności najszybciej wzrastała w Będzinie (z 11.484 w 1880 r. do 18.819 w 1906 r.), w Czeladzi (z 5.996 do 15.787), w Zagórze (z 5.708 do 37.117). Powstały tu nowe i bardzo liczne parafie; Dąbrowa Górnicza (w 1906 r. — 20.566 wiernych), Sosnowiec (30.500), Zawiercie (18.094). Natomiast w kilku parafiach dekanatu będzińskiego, które nie były ośrodkami przemysłowymi, liczba ludności wzrastała nieznacznie⁴¹. Z tego wynika, że

³⁸ „Przegl. Kat.” R. 40: 1902 s. 188; J. P (ycia), *Nad Siłnicą*, s. 276; J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864—1939*, Wrocław 1971 s. 50; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 219.

³⁹ „Przegl. Kat.” R. 31: 1893 s. 670.

⁴⁰ *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri dioecesis Kielecensis-Cracoviensis*, a.D. 1870, Warszawa 1870 i *Elenchus p.a.D. 1906*.

⁴¹ *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri dioecesis Kielecensis-Cracoviensis*, a.D. 1880, Warszawa 1880 i *Elenchus p.a.D. 1906*.

szybki wzrost liczby ludności następował tylko w kilku parafiach, komplikując ich sytuację duszpasterską.

Te zmiany ludnościowe i towarzyszące im potrzeby duszpasterskie w dekanacie będzińskim uszły uwadze biskupa Kulińskiego. Inicjatywa budowy nowych ośrodków kultu wychodziła od wiernych, którzy na ten cel deklarowali materialną pomoc. Mieszkańcy Niwki (sąsiadującej z Sosnowcem) w liście skierowanym 2 X 1881 r. do biskupa Kulińskiego, skarżyli się na daleką odległość (ponad 8 km) do kościoła parafialnego w Zagórze. Twierdzili w tymże liście, że kościół w Zagórze jest mały, panuje w nim tłok, wiele osób podczas nabożeństwa znajduje się poza kościołem, gdzie są narażeni na słońce i zimno. Taką sytuacją odstraszała parafian od udziału w niedzielnych nabożeństwach. Prosił biskupa, by mianował księdza na stałe do obsługi ich kaplicy, a wtedy poprawi się religijność, szczególnie młodego pokolenia⁴².

14 X 1903 r. mieszkańcy dzielnicy Sielec, należącej do parafii w Zagórze, prosili biskupa o pozwolenie na budowę kościoła w ich dzielnicy. Zapewniali, że złożą odpowiednie fundusze na ten cel. Zaznaczali, że wiele ludzi zniechęconych odległością do kościoła parafialnego, nie uczestniczy w nabożeństwach, nie przystępuje do sakramentów świętych, a za tym postępuje zepsucie obyczajów. Wspominali, że podobna sytuacja istniała w parafiach Będzin i Sosnowiec, gdzie w kościołach o małej powierzchni nie wszyscy wierni mogli się pomieścić. Nadmienić należy, że w Zagórze w tym czasie było 40 tysięcy mieszkańców, a w dzielnicy Sielec — 25 tys.⁴³.

Z podobną inicjatywą wystąpili mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, którzy w liście z 3 III 1902 r. prosili biskupa o odłączenie ich od parafii w Będzinie, gdzie kościół jest tak mały, że nie może pomieścić na nabożeństwie nawet dziesiątej części parafian. Trzykrotnie, bo 16 I 1886 r., 11 VIII 1894 r. i 28 II 1895 r. mieszkańcy Zawiercia, mając na miejscu kaplicę, prosili pasterza diecezji o kapłana do jej obsługi. Prośbę uzasadniali odległością (6 km) od kościoła parafialnego w Krompolowie, oraz jego niewystarczającymi rozmiarami do pomieszczenia w nim parafian w czasie nabożeństwa. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. Zawiercie liczyło 10 tysięcy mieszkańców. Otrzymali kapłana emeryta dopiero w 1895 roku⁴⁴.

⁴² Akta par. Będzin, Sosnowiec, Krompolów, w Archiwum Diecezji Częstochowskiej; J. Związek, *Rozwój sieci dekanalnej w diecezji częstochowskiej w latach 1925—1970*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 46: 1970 s. 134—145, cyt. za D. Olszewski, *Duszpasterstwo a przemiany społeczno-religijne w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX w.*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 8: 1975 s. 131—153.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

Niestety władza diecezjalna nie zawsze wychodziła naprzeciw tym inicjatywom ze strony wiernych. Taka postawa ordynariusza Kulińskiego i jego duchowieństwa odbija się w przyszłości ujemnie na religijności wiernych i na pracy duszpasterskiej. Podobna sytuacja istniała nie tylko w diecezji kieleckiej ale i w innych diecezjach polskich, w których postępował proces industrializacji. I tak np. Łódź, należąca do diecezji warszawskiej, w której w omawianym czasie wraz z rozwojem przemysłu, następuje bardzo szybko wzrost liczby ludności, nie miała wystarczającej ilości kościołów. Doczekała się ich dopiero za rządów biskupa Tymienieckiego (1921—1934), już po erekcji nowej diecezji Łódzkiej⁴⁵.

2. DZIEKAN — REPREZENTANT BISKUPA

W drugiej połowie XIX w. wzrasta w kościele polskim rola dekanatów i dziekanów. Dziekan pełni funkcję bezpośredniego zwierzchnika księży pracujących w dekanacie w zakresie ich postaw moralnych i w pełnieniu przez nich obowiązków duszpasterskich⁴⁶. Dziekani corocznie wizytowali wszystkie parafie dekanatu, przesyłając do Konsystorza sprawozdanie z wizytacji, zwoływali konferencje dekanalne, wprowadzali proboszczów w urządowanie i czuwali nad moralnością kleru.

a) Wizyty dziekańskie

Biskup Tomasz Kuliński doceniał rolę dziekanów w pracy duszpasterskiej. 8 X 1874 r. skierował list pasterski do dziekanów, w którym pisał, że jako biskup diecezji potrzebuje do pomocy współpracowników „wiernych, współpracujących i gorliwych”. Współpracownicy biskupa mają w każdym roku wizytować parafie i kapłanów w swoim dekanacie, czuwać nad odprawianiem nabożeństw parafialnych, sprawowaniem sakramentów świętych, głoszeniem Słowa Bożego i nauczaniem katechizmu. Dziekani mają być wzorem życia kapłańskiego dla księży kondekanalnych, a w razie potrzeby, napominać ich, ostrzegać i prosić. Zadanie swoje spełniają — mówi biskup — wiedząc, że „trudzą” się dla diecezji, za co odpowiedzialni są w sumieniu przed Bogiem⁴⁷.

Jeszcze dokładniej Kuliński sprecyzował wizyty dziekańskie w liście do dziekanów z 2 XII 1902 r. W ośmiu punktach tak określa ich przebieg: 1. Dziekan jako „pomoc” władzy diecezjalnej

⁴⁵ Z. Czosnykowski, *Biskup Wincenty Tymieniecki 1871—1934*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, Warszawa 1970 s. 227—302.

⁴⁶ A. Stanowski, *Diecezje i parafie polskie w XIX i XX wieku* „Znak” R. 17: 1965 nr. 137—138 s. 1148.

⁴⁷ ADK, OA-2/7, k. 481—3.

w terenie raz w roku wizytuje wszystkie parafie w dekanacie; 2. Spośród księży kondekanalnych dobiera sobie do pomocy notariusza; 3. Na 14 dni wcześniej zapowiada termin wizytacji; 4. Proboszcz i wikariusze mają przyjąć z honorami reprezentanta władzy biskupiej; 5. Wizyty rozpocząć od adoracji Najświętszego Sakramentu; 6. Należy sprawdzić stan materialny budowli sakralnych (kościół i kaplica), plebanii i zabudowań gospodarczych, wyposażenie kościoła, tabernakulum, ołtarzy, chrzcielnic, konfesjonatów, wyposażenie zakrystii, naczyń i paramentów liturgicznych; 7. Dziekan ma przeprowadzić rozmowę z proboszczem i wikariuszem na temat spełniania przez nich obowiązków pasterskich i wzajemnego współzycia; 8. Sporządzić raport z dokonanej wizyty⁴⁸.

Te dwa listy pasterskie, które wzajemnie się uzupełniają świadczą o tym, że biskup Kuliński przez wizyty dziekańskie chciał mieć nadzór nad pracą duszpasterską w poszczególnych parafiach swojej diecezji.

Z przeprowadzonej wizyty dekanalnej każdy dziekan zobowiązany był do sporządzenia protokołu — tzw. „raportu” o stanie moralnym i materialnym parafii. W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zachowały się raporty ze wszystkich ośmiu dekanatów diecezji, jednak nie z każdego roku⁴⁹. Z zachowanej dokumentacji wynika, że nie wszyscy dziekani regularnie wizytowali parafie oraz, że nie w każdym roku sporządzali protokoły. Z tego powodu biskup Kuliński 2 XII 1902 r. skierował upomnienie dziekanowi z Będzina, w którym szeroko omówił istotę i cel wizyty dziekańskiej oraz obowiązek sporządzenia na jej podstawie raportu dla Konsystorza⁵⁰. W tym samym roku pisma podobnej treści otrzymali dziekani z Jędrzejowa, Olkusza i Stopnicy⁵¹. Te upomnienia dowodzą konsekwentnej postawy ordynariusza kieleckiego, domagającego się od duchownych przestrzegania jego rozporządzeń administracyjno-duszpasterskich.

Złożone w Konsystorzu Kieleckim protokoły wizyt dekanatów: kieleckiego, olkuskiego, włoszczowskiego, miechowskiego, jędrzejowskiego i pińczowskiego (brak będzińskiego i stopnickiego) z pierwszych dwóch lat rządów diecezją przez biskupa Kulińskiego (za rok 1871 i 1872) wskazują, że dziekani poświęcali w nich wiele uwagi sprawom materialnym parafii. Protokoły zawierają szczegółowe informacje dotyczące kościoła parafialnego, stanu jego tynków, pokrycia, wnętrza, stanu kaplic, cmentarza grzebalnego, zakrystii z wyposażeniem, dokładny opis plebanii i parafialnych budynków gospodarczych. W tych sprawozdaniach wyliczone jest,

⁴⁸ Tamże OA-2/8, k. 695 r.

⁴⁹ Tamże OD-5/33, OD-5/34, OD-5/35.

⁵⁰ Tamże OD-5/35, k. 141.

⁵¹ Tamże OD-5/35, k. 139, (Pismo z 8 II 1902 r.)

jakie prace budowlane wykonał proboszcz w ciągu roku, co jest jeszcze konieczne do zrobienia w dziedzinie materialnej. Informacje dotyczące duchowieństwa parafialnego są bardzo krótkie, przeważnie pozytywne, to samo dotyczy sprawowania przez nich obowiązków duszpasterskich. Protokoły wizyt dziekańskich zawierają ponadto krótkie opinie o organiście i kościelnym. Niewiele, albo wcale nie ma w tych raportach informacji na temat moralności wiernych. Te protokoły dziekańskie były sporządzane zgodnie z okólnikiem Konsystorza Kieleckiego z 27 IX 1837 r., który w podanych tam rubrykach zwracał uwagę dziekanów przede wszystkim na sprawy materialne parafii⁵². Biskup Kuliński po zapoznaniu się z treścią protokółów dziekańskich zgłosił pod ich adresem poważne zastrzeżenia. Podobnie jak to widzieliśmy w przypadku kanonicznych wizyt biskupich, również od wizyt dziekańskich oczekiwał położenia głównego akcentu na sprawy duszpasterstwa i życia religijnego wiernych. Świadczy o tym na przykład jego notatka na marginesie protokołu z dekanatu miechowskiego za rok 1871. Pasterz pisał, że ważniejsze od spraw materialnych są dla niego sprawy ściśle duszpasterskie, mianowicie przez raporty dziekańskie chce uzyskać odpowiedź na pytanie, czy praca księży parafialnych wpływa na uświęcenie wiernych? W tym celu sformułował pytania, na które winni odpowiedzieć dziekani w sprawozdaniach⁵³.

Pod wpływem tej adnotacji Kulińskiego, Konsystorz Kielecki wydał okólnik 16 III 1872 r., zawierający nowy kwestionariusz rubryk, według których dziekani mają sporządzić protokół wizyty dziekańskiej. Oprócz opisów stanu materialnego parafii kwestionariusz zawiera następujące rubryki: czy w parafii szerzy się pijactwo, ilu jest nałogowych pijaków, ile jest małżeństw rozwiedzionych, ile żyjących, ile małżeństw żyje bez ślubu kościelnego, ile jest dzieci nieślubnych w parafii, jak układa się współżycie rodziców z dziećmi, ile osób nie przystępuje do spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej⁵⁴.

Nie wszyscy dziekani w opisie stanu parafii dostosowali się do rozporządzeń biskupa, bo w dalszym ciągu główny akcent kładli na stan materialny parafii, natomiast problematykę duszpasterstwa jedynie sygnalizowali. Zaznaczyć należy, że protokoły wizyt dziekańskich były najbardziej szczegółowe do 1894 r. a więc dopóki były pisane w języku polskim. Od chwili wprowadzenia języka rosyjskiego do dokumentów kościelnych, raporty dziekańskie są bardzo ogólnikowe⁵⁵.

⁵² D. Olszewski, *Akta Konsystorza*, 526—27.

⁵³ ADK, OD-5/33, k. 489 n.

⁵⁴ Tamże OD-5/33, k. 570.

⁵⁵ Tamże OA-2/8, k. 300.

b) Projekt kongregacji dekanalnych

Sprawa kongregacji dekanalnych była przedmiotem troski poprzednika Kulińskiego, biskupa Majerczaka. W liście pasterskim ze stycznia 1863 r., wydanym z okazji otrzymania sakry biskupiej, Majerczak zapowiedział przywrócenie do życia w diecezji kieleckiej kongregacji dekanalnych, a okólnikiem 9 V 1863 roku zobowiązał dziekanów do ich zwoływania. Niestety zapowiedziane przez Majerczaka kongregacje dekanalne odbyły się w kilku zaledwie dekanatach, bowiem w ramach represji po powstaniu styczniowym, zostały zakazane przez władze carskie⁵⁶. Biskup Kuliński mógł się nimi zająć dopiero z nastaniem sprzyjających warunków politycznych, a więc po 1905 r.

Okólnikiem z 18 III 1906 r. pasterz kielecki przedstawił duchowieństwu gotowy projekt kongregacji dekanalnych. Przedstawia się on następująco; 1. Dziekan na trzy tygodnie przed zamierzoną kongregacją wydaje okólnik do księży kondekanalnych w którym wskazuje miejsce i czas kongregacji, wyznacza kapłana do wygłoszenia kazania podczas mszy świętej rozpoczynającej obrady oraz przypomina, by kapłani spisywali swoje problemy i postarali się o zastępstwo w parafii. 2. Dziekan powiadamia władzę diecezjalną, by ta mogła wysłać na kongregację swojego komisarza. 3. Powiadamia (dziekan) o kongregacji wszystkich księży zatrudnionych w duszpasterstwie. 4. Wezwani kapłani mają obowiązek przybyć na kongregację, gdy jest przeszkoda — usprawiedliwić się. W tymże okólniku Kuliński informował, jak ma wyglądać przebieg kongregacji. Rozpoczyna się ona wspólną modlitwą w przeddzień rozpoczęcia obrad. Obrady rozpoczyna nabożeństwo za zmarłych, msza wotywna o Duchu Świętym, następnie odczytanie referatów i dyskusja, w której każdy kapłan przedstawia swoje problemy. Dziekan sprawdza obecność księży i przygotowanie wikariuszów do egzaminów. Podczas odbywania kongregacji ma być zbadana „obyczajowość” kapłanów dekanalnych. Sikromny posiłek, napomnienie dla kapłanów przez dziekana czynione i adoracja Najświętszego Sakramentu kończy obrady. Akta kongregacji, czytelnie spisane w języku ojczystym musiały być przesłane do Konsystorza⁵⁷.

W okólniku z 10 I 1906 r. pasterz kielecki przedstawił duchowieństwu diecezjalnemu tematykę obrad i dyskusji na kongregacje dekanalne; a więc tematy z zakresu czci Bożej, o życiu kapłańskim i społecznym, o seminarium, o nowych powołaniach kapłańskich, o opiece duszpasterskiej nad najbliższymi domownikami kapłana. W tymże okólniku przedstawił duchowieństwu 25 pytań z zakresu zagadnień społeczno-religijnych, mających związek

⁵⁶ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 43—4.

⁵⁷ ADK OA-2/9, k. 115 n.

z życiem i działalnością duszpasterską księży parafialnych. Korzystając z wypowiedzi kapłanów z diecezji, Kuliński chciał poznać trudności, które najbardziej nurtują duchownych⁵⁸.

Niestety program kongregacji dekanalnych nie doczekał się realizacji w diecezji rządzonej przez biskupa Kulińskiego. Na przeszkodzie stanęła śmierć pasterza (8 I 1907 r.). Niemniej jednak program ten wskazuje, że ordynariusz chciał uaktywnić dziekanów w pracy duszpasterskiej, uczynić ich współodpowiedzialnymi za życie religijne wiernych i działalność duszpasterską kapłanów dekanalnych, a przez to uczynić ich współpracownikami pasterza diecezji.

Dziekani mieli obowiązek wprowadzać proboszczów i wikariuszy w obowiązki parafialne. Przypomniał o tym obowiązkowi dziekańskim okólnik Konsystorza z 2 III 1879 r., który nakazywał plebanom i wikariuszom, aby przed objęciem urzędu w parafii zgłaszali się u miejscowego dziekana, by w jego obecności rozpocząć pracę duszpasterską⁵⁹. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że dziekanami interweniowali w Konsystorzu w sprawie długo wakujących probostw. I tak dziekan ołkusiński w piśmie do Konsystorza z 5 IX 1884 r. prosi o proboszcza dla parafii Poręba Dzierżna, twierdząc iż mieszkańcy tej parafii zasługują, by mieć na stałe duszpasterza, bo w przeciwnym wypadku zniszczeniu ulega kościół i budynki parafialne⁶⁰. Tego rodzaju interwencje dziekańskie powodowały wydanie przez Konsystorz okólnika o wakującej parafii, tak było i w wypadku parafii Poręba Dzierżna⁶¹.

W diecezji kieleckiej pod rządami biskupa Kulińskiego dziekanami sprawowali swoją władzę w dwóch płaszczyznach. Z jednej strony przekazywali duchowieństwu, a przez nich wiernym rozporządzenia duszpasterskie biskupa, a z drugiej strony informowali pasterza o tym, co się dzieje w terenie w dziedzinie religijno-społecznej. Byli więc ogniwem łączącym biskupa z kapłanami i wiernymi.

3. TROSKA BISKUPA O DUSZPASTERZY PARAFIALNYCH

W XIX wieku życie religijne wiernych rozwijało się przede wszystkim w ramach organizacji parafialnej. Stąd o skuteczności inicjatyw pasterskich biskupa diecezji decydowali duszpasterze parafialni. Oni bowiem wykonując obowiązki kapłańskie pod kierownictwem i w zależności od swego ordynariusza, bezpośrednio oddziaływali na wiernych. W tym miejscu niniejszej pracy, u-

⁵⁸ Tamże OA-2/9, k. 104 n.

⁵⁹ Tamże OA-2/7, k. 618.

⁶⁰ Tamże OA-2/7, k. 797.

⁶¹ Tamże OA-2/8, k. 125.

każemy zadania proboszczów i wikariuszów, jak widział je i określał biskup Kuliński.

a) Liczebność i rozmieszczenie kleru

W 1870 r., a więc w roku objęcia rządów przez biskupa Kulińskiego, w diecezji kieleckiej było 319 księży, na jednego księdza przypadało 1630 wiernych, a na jedną parafię 1,39 księdza. W przeciągu 26 lat sprawowania obowiązków pasterza diecezji przez księdza Kulińskiego, liczba księży nieznacznie wzrosła do 327. Tymczasem prawie podwoiła się liczba wiernych w diecezji, stąd w 1906 r. na jednego kapłana przypadało 2961,9 parafian, a na jedną parafię — 1,38 kapłana⁶². Te dane wskazują, że zmiana dokonała się na niekorzyść sytuacji duszpasterskiej w poszczególnych parafiach.

Stwierdzona powyżej prawidłowość występowała w całym Królestwie Polskim. W 1860 r. średnia wszystkich diecezji Królestwa przedstawia się następująco: na jednego księdza przypada 1427 wiernych, a na jedną parafię 1,6 księdza. Ze wzrostem kapłanów we wszystkich diecezjach polskich i przy wzroście liczby ludności, w 1910 r. na jednego księdza przypada 2810 wiernych a na jedną parafię 1,7 księdza⁶³.

Specyficzna była sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskim. W położonym na jego terenie dekanacie będzińskim w 1906 r. na jednego kapłana przypadało 4522 parafian, a na jedną parafię tylko 1,7 księdza. W tym dekanacie szczególnie widoczna jest niska liczebność księży w relacji do liczby wiernych.

Pracę duszpasterską w diecezji kieleckiej utrudniało nierównomierne rozmieszczenie księży w poszczególnych parafiach. Ten problem zarysował się w całej rozciągłości w początkach obecnego stulecia. I tak w 1906 r. w parafii mającej 341 mieszkańców (Radziemice) obowiązki parafialne pełnił jeden duszpasterz, podobnie jak w parafii liczącej 5824 wiernych (Mrzyglód). W Zawierciu, liczącym w 1906 r. — 18094 mieszkańców, pracowało dwóch kapłanów, a w parafii Zagórze, z trzema filiami w Niwce, Sielcu i Stacji Granicznej, o łącznej liczbie 37117 wiernych pasterzowało 5 kapłanów (1 emerytowany). Nierównomierne rozmieszczenie kapłanów, szczególnie było widoczne w dekanacie będzińskim, chociaż i w parafiach poza tym dekanatem też ma miejsce np. Chmielnik w 1906 r. — 5032 parafian a pracuje tam tylko sam proboszcz⁶⁴. Zrozumiałą jest rzeczą, że taka sytuacja ujemnie wpływała na duszpasterstwo parafialne.

Brak wystarczającej liczby księży zmuszał ordynariusza kielec-

⁶² Elenchus, a.D. 1870 i p.a.D. 1906.

⁶³ A. Stanowski, *Diecezje i parafie* s. 1635, 1631.

⁶⁴ Elenchus, p.a.D. 1906.

kiego do pozostawiania w parafii na urzędzie proboszczowskim — ludzi o zaawansowanym wieku i często już prawie niezdolnych do sprawowania obowiązków duszpasterskich. Na przykład w sprawozdaniu powizytacyjnym w 1874 r. dziekan będziński informuje, że 5 proboszczów to ludzie starzy, chorzy i niezdolni do pracy parafialnej⁶⁵.

b) Obowiązki duszpasterskie i zasady współżycia

Biskup Kuliński wskazywał, że głównym celem duszpasterstwa parafialnego jest uświęcenie wiernych. W listach pasterskich pisanych z racji wielkiego postu wskazywał kapłanom parafialnym, aby przez pogłębienie zasad wiary, kult liturgiczny i administrowanie sakramentów świętych prowadzili ludzi do zbawienia⁶⁶. Księża wiele wysiłku poświęcali ponadto sprawom gospodarczym w parafii, troszcąc o miejsce kultu, plebanie i budynki parafialne. Dziekani w swoich raportach informowali o zaniedbaniach w tej dziedzinie, na co Konsystorz reagował specjalnym pismem skierowanym do rządcy parafii, w którym zobowiązywał go do usunięcia tych braków. Niedostatkom materialnym starał się zaradzić „dozór parafialny”, do którego należał miejscowy dziedzic i kilku członków spośród ludu⁶⁷.

Odpowiedzialność za życie religijne i troska o sprawy materialne w parafii spoczywała na proboszczu. Rolę pomocniczą w duszpasterstwie parafialnym spełniali wikariusze. Przypomnijmy, że młode pokolenie księży, a więc wikariusze, rekrutowali się przeważnie ze wsi. Pozostawali oni solidarnie w opozycji do dotychczasowych koncepcji duszpasterskich⁶⁸. Konfliktową sytuację między proboszczami i wikariuszami dostrzegał biskup Kuliński i w wydanych przez siebie zarządzeniach chciał uregulować ich współżycie i współpracę.

W okólniku z 15 I 1904 r. pasterz twierdzi, że nic tak nie szkodzi pracy duszpasterskiej, jak niezgoda proboszcza z wikariuszem. Proboszcz jest pasterzem parafii, a wikariusz będąc jego pomocnikiem, wykonuje swoje obowiązki za zgodą proboszcza. Tyłko dla słuszych powodów wikariusz może być upomniany przez proboszcza, a gdy to nie przynosi skutku, należy odnieść się do dziekana, a później do władzy diecezjalnej. Każdego roku rządcza parafii przekazuje Konsystorzowi opinię o wikariuszu, o jego „morbis, zelo, studiis, labore, virtutibus, inclinationibus”. W tymże okólniku biskup mówi, że wikariusz winien się stolować na ple-

banii, nie może utrzymywać kontaktów z podejrzanymi osobami, w razie przeniesienia w ciągu tygodnia zameldować się u nowego proboszcza⁶⁹.

Omówiony okólnik był przypomnieniem rozporządzeń wydanych wcześniej w tej sprawie przez Kulińskiego. Już w okólniku Konsystorskim skierowanym do wikariuszy z dnia 28 III 1880 r., z racji oddawania się przez nich grze w karty, władza diecezjalna przypomina, że obowiązkiem wikariusza jest nauczanie katechizmu, przygotowywanie dzieci do I spowiedzi i Komunii św. Gdyby proboszcz przeszkadzał w tej pracy należy zwrócić się do dziekana. Sam proboszcz ma być przykładem dla wikariusza w prowadzeniu pracy duszpasterskiej, a w sprawie podziału dochodu, ma kierować się sprawiedliwością⁷⁰. Sprawa podziału dochodu parafialnego nie była najlepiej rozwiązywana, bo Kuliński 5 II 1884 r. skierował pismo do proboszczów, administratorów i wikariuszy, w którym pod sankcjami karnymi nakazywał rządcom parafii, by zapewnili utrzymanie wikariuszom na plebanii. Tym, którzy nie zastosowaliby się do tego rozporządzenia, biskup groził przeniesieniem, suspensą i innymi karami kościelnymi⁷¹.

c) Księża niezdolni do pracy duszpasterskiej

Aby mieć pełny obraz duchowieństwa diecezjalnego, pozostającego pod jurysdykcją biskupa Kulińskiego, należy ukazać troskę tegoż biskupa o księży niezdolnych do pracy parafialnej ze względu na podeszły wiek. Diecezja kielecka posiadała dom dla księży emerytów w Kielcach, ale ten był zajęty przez władze rządowe, a sami emeryci otrzymywali pensje państwowe⁷². Sam pasterz w 1905 r. rozpoczął staranie o budowę nowego domu dla księży emerytów⁷³, ale nie doczekał się realizacji tego projektu. Emeryci więc pozostając na pensjach rządowych, mieszkali w wyznaczonych przez władzę carską klasztorach⁷⁴. Stwierdziliśmy powyżej, że w diecezji kieleckiej księża pracowali w parafiach na ogół aż do śmierci, zaś emerytów nie było w diecezji wielu (np. w 1880 r. sześciu, a w 1906 r. — ośmiu)⁷⁵.

W 1875 r. jeden z księży diecezjalnych wniósł prośbę do Konsystorza w sprawie utworzenia stowarzyszenia duchownych dla

⁶⁵ ADK, OA-2/9, k. 137—8.

⁶⁶ Tamże OA-2/7, k. 663.

⁶⁷ Tamże OA-2/7, k. 785.

⁶⁸ J. P(ycia), *Nad Cichą*, cz. II, Kielce 1937 s. 238.

⁶⁹ „Przegl. Kat.” R. 44: 1906 s. 382.

⁷⁰ W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed Nowym Tysiącleciem (1815—1965)*, Rzym 1966 s. 204.

⁷¹ Elenchus a.D. 1880 i p.a.D. 1906.

⁶⁵ ADK, OD-5/33, k. 854.

⁶⁶ Por. ADK, OA-2/7, OA-2/8, OA-2/9.

⁶⁷ Tamże OD-5/33, k. 784.

⁶⁸ D. Olszewski, *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, „Studia Płockie” T. 3: 1975 s. 347—357.

pomocy księżom będącym w trudnym położeniu materialnym. W wyniku tego pisma, 19 X 1875 r. Konsystorz ogłosił „Ustawę Kasy Zabezpieczenia dla Duchowieństwa”. Zarząd kasy należał do biskupa i dwóch wybieranych członków. Należący do tego stowarzyszenia opłacając roczne składki, mieli prawo do pomocy materialnej i lekarskiej w wypadku choroby lub innego nieszczęścia⁷⁶. Brak jest jednak materiałów dowodowych, które świadczyłyby o przejawach działania tego stowarzyszenia.

Dla pełnego obrazu troski biskupa Kulińskiego o duchowieństwo diecezji kieleckiej, należy wspomnieć o księżach „sine functione” i t.zw. demerytach czyli pozostających w karach kościelnych. Za rządów Kulińskiego ich liczba była niewielka, np. w 1900 r. było ich pięciu, a w 1906 r. — sześciu⁷⁷. Księża demeryci po odbyciu kary wracali na ogół do pracy duszpasterskiej.

d) Troska o formację kleru

Prawie wszyscy kapłani zatrudnieni w duszpasterstwie diecezji kieleckiej rządzonej przez biskupa Kulińskiego, odbywali studia seminaryjne po reformie programu nauczania dokonanej w Seminarium Duchownym w Kielcach przez rektora ks. Macieja Majerczaka. Nauka w Seminarium trwała 5 lat. Na pierwszym roku uczono języka łacińskiego i polskiego, geografii, historii powszechnej, katechetyki i wraz z drugim rokiem — historii Kościoła. Na drugim roku studiów seminaryjnych uczono języka łacińskiego, filozofii, introdukcji, archeologii, patrologii i hermeneutyki (wraz z oddziałem trzecim). W następnych trzech latach: egzegetyki, prawa kanonicznego, teologii moralnej, pastoralnej, dogmatyki, śpiewu rubryk i ceremonii kościelnych⁷⁸.

Biskup Kuliński po powtórnej erekcji diecezji kieleckiej (1882) ustalił zakres przedmiotów do egzaminu wstępnego do Seminarium. Aspiranci składali ustny i pisemny egzamin z języka łacińskiego i polskiego, historii powszechnej, geografii, literatury polskiej oraz byli poddawani próbie głosu i słuchu⁷⁹. Corocznie Konsystorz ogłaszał termin tego egzaminu, który odbywał się w Seminarium Duchownym⁸⁰. Niewątpliwie egzamin ten stawiał większe wymagania wiedzy od kandydatów do kapłaństwa.

Na żądanie władz carskich w 1884 r. ordynariusz podpisał nową „Ustawę Seminarium Duchownego Kieleckiego” i przesłał ją do

⁷⁶ ADK, OA-2/7, k. 508, 513, 514.

⁷⁷ *Elenchus omnium ecclesiarum et univ. cleri dioecesis Kielcensis, p.a.D. 1900*, Warszawa 1900 i *Elenchus p.a.D. 1906*.

⁷⁸ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 26.

⁷⁹ F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie. Rys historyczny i dokumentalny*, Kielce 1901 s. 191—208.

⁸⁰ ADK, OA-2/7, k. 440; OA-2/8, k. 400.

Petersburga. Według tej ustawy wykładano jako przedmioty główne: archeologię biblijną, hermeneutykę, introdukcję i egzegezę, Pismo Święte, teologię pastoralną, dogmatyczną i moralną, historię Kościoła, wymowę kaznodziejską, patrologię i filozofię. W tymże dokumencie, Kuliński dokładnie określił obowiązki zarządu Seminarium i profesorów oraz regulamin dla kleryków. Wprowadził podwójne egzaminy prywatne i publiczne z wymienionych przedmiotów. Przeszł zmodernizował i unowocześnił dawne „Ordo Seminaryjskie” Księży Komunistów⁸¹.

Pogłębieniu wiedzy teologicznej wymiesionej z Seminarium służyły egzaminy kapłańskie. Wszyscy kapłani składali egzaminy „na aprobatę”, czyli na uzyskania jurysdykcji i to przed dziekanem z wcześniej wyznaczonych tematów oraz egzaminy konkursowe przed objęciem probostwa.⁸²

Nie wszyscy młodzi kapłani — wikariusze poważnie traktowali egzamin konkursowy. Świadczą o tym rozporządzenia bądź ordynariusza diecezji, bądź Konsystorza Kieleckiego, które przypominają o tym obowiązku. Rozporządzenie władzy diecezjalnej z 1 V 1878 r. przypomina wikariuszom o obowiązku egzaminu w trzy lata po święceniach kapłańskich, grożąc iż nie składający tego egzaminu nie otrzymają beneficjum. Wspomniany okólnik stwierdza, że wielu księży lekceważył egzamin, nie przybywając nań, lub jeśli przybywają to nie są do niego przygotowani⁸³. Rozporządzenie z 16 II 1891 r. ponawia nakaz przystępowania do egzaminów konkursowych i podkreśla zarazem, że tą drogą można zapobiec upadkowi znajomości nauki teologicznej wśród kapłanów⁸⁴.

Biskup Kuliński położył wielki nacisk na pogłębienie duchowości kapłańskiej. Wysiłek biskupa nad uświęceniem kapłanów szedł w dwóch kierunkach. Pierwszy, zdążający do pogłębienia intelektualno-moralnej formacji kleru diecezjalnego, widoczny jest w listach pasterskich. Listy wielkopostne Kulińskiego adresowane do kapłanów, zalecają im przede wszystkim „rozmyślanie” nad męką i zmartwychwstaniem Chrystusa. W liście z 28 I 1873 r. pasterz mówi, że rozważanie męki Chrystusa ma spowodować u kapłanów oderwanie od grzechów i „nałogów”, które „zestarzały się” w życiu duchownych. Przemiana wewnętrzna i nawrócenie duszpasterzy będzie miało wpływ na nawrócenie wiernych. W tym li-

⁸¹ F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie*, s. 191—208; T. Wróbel, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*, w: *Księga Jubileuszowa 1727—1977, 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977 s. 123.

⁸² „Przeł. Kat.” R. 22: 1884 s. 117, s. 314; J. P(ycia), *Nad Cichą*, s. 236; T. Wróbel, *Tomasz Teofil Kuliński*, k. 82.

⁸³ ADK, OA-2/7, k. 596.

⁸⁴ Tamże OA-2/8, k. 195.

ście nakazuje Kuliński rozmyślanie nad tekstami Pisma Świętego, albowiem Słowo Boże jest „pewne i nieomyłne”⁸⁵. Każdy kapłan — według pasterza — ma być świadomy swojej jedności z Chrystusem przez sakrament kapłaństwa, a ta świadomość ma prowadzić do wyzbycia się tego „co ludzkie i małe”⁸⁶. W liście z 24 I 1877 r. biskup pisze, że kapłan wsłuchany w głos Boży i świadomy swoich grzechów z miłością będzie traktował swoich penitentów⁸⁷.

Drugi kierunek pracy biskupa nad duchowością kapłańską to organizowanie dla księży ćwiczeń duchownych czyli rekolekcji. Ta stara forma pogłębienia duchowości kapłańskiej stała się przedmiotem troski biskupa Majerczaka, który w 1852 r. zarządził, by pięciodniowe rekolekcje odbywały się w poszczególnych dekanatach pod przewodnictwem dziekana. Tenże biskup określił porządek rekolekcji, wyznaczył tematy konferencji, przewidywał czytanie duchowne i rozmowy osobiste na temat duchowości kapłańskiej⁸⁸.

Praca biskupa Kulińskiego w tej dziedzinie nie była łatwa, bo władze rządowe ograniczały wolność osobistą duchownych i swobodę poruszania się poza granicami własnej parafii. Obowiązywało nadal rozporządzenie caratu z 1846 r. zabraniające kapłanom gromadzenia się w Seminarium Duchownym na rekolekcje i zebrania dekanalne⁸⁹. W wyniku represji po powstaniu styczniowym, duchowni od 1866 r. mogli odbywać rekolekcje tylko w miastach powiatowych⁹⁰. Namiestnik Królestwa Polskiego w 1873 r. oalkowicie zabronił odbywania rekolekcji kapłańskich na wyjeździe. Zarządzenie to zmienił jego następca w 1879 r., zezwalając na odbywanie ćwiczeń duchownych w miastach biskupich i to w grupie liczącej nie więcej niż dwunastu kapłanów⁹¹. Nowe rozporządzenie władz carskich z 10 III 1886 r. zezwalało ponownie na odbywanie rekolekcji w miastach powiatowych, które były jednocześnie stolicami dekanatów⁹².

⁸⁵ Tamże OA-2/7, k. 396 n.

⁸⁶ Tamże OA-2/7, k. 319 n. (liść z 11 I 1885 r.)

⁸⁷ Tamże OA-2/7, k. 555.

⁸⁸ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 45.

⁸⁹ W. Łukasiewicz, *Ruch rewolucyjny w Kraju 1834—44*, w: *Historia Polski*, t. 2 cz. 2, Warszawa 1959, s. 105—114; S. Kieniewicz, *Rewolucja lata 1840—1849*, w: *Tamże* s. 188—293; M. Zywczyński, *Rząd Królestwa Kongresowego i kler*, w: *Tamże* s. 129—136.

⁹⁰ W. Chościak Popiel, *Pamiętnik*, t. 1, wyd. J. Urban, Kraków 1915 s. 293.

⁹¹ ADK Rozporządzenia Komisji Rządowej 1869—1903, sygn. Nr. 867. Pisma z 6 VIII 1873, 6 V 1879, 2 VIII 1880.

⁹² ADK. Rozporządzenia Władzy Duchownej 1861—1929, sygn. Nr. 450. Pismo z 10 III 1886; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, s. 35.

Chociaż istniały te trudności pasterz kielecki nie zrezygnował z ćwiczeń duchownych, widząc w nich skuteczny środek do uświęcenia kapłanów. W rozporządzeniu z 7 VIII 1871 r. biskup pisze do duchowieństwa, że „Rekolekcje dobrze odprawione są dla kapłanów ożywieniem w nich ducha ewangelicznego, pociechą i uspokojeniem serca, spotęgowaniem woli do cnoty”⁹³.

Gdy zabroniono kapłanom zbierać się na wspólne ćwiczenia duchowne, Kuliński każdego roku (2 XI 1877 r., 22 VII 1878 r., 20 VII 1879 r., 21 VII 1880 r.) zobowiązywał kapłanów, by odprawiali rekolekcje indywidualnie („u siebie w domu”) przez cztery dni i to w miarę możliwości proboszcz razem ze swoim wikariuszem. Pasterz przypominał, że jest to nakaz „sub conscientia”, obowiązujący wszystkich kapłanów⁹⁴.

Od dziekanów biskup domagał się, by przy sporządzaniu protokółów wizytacyjnych, spisywali na liście kapłanów, którzy odprawili rekolekcje. Takie listy dziekani przekazywali władzy diecezjalnej wraz z protokołami wizyt dziekańskich⁹⁵.

Po 1879 r. kapłani udający się na rekolekcje do Kielc musieli być zaopatrzeni w paszport. Rekolekcjom przewodniczył kapłan, zwykle dziekan, wyznaczony przez Konsystorz. On głosił również konferencje rekolekcyjne⁹⁶. Zwykle w Seminarium Duchownym odbywały się dwie serie rekolekcji, każda z nich trwała trzy dni. Podczas takich rekolekcji w 1879 roku Kuliński już o godzinie 6 rano przybywał do Seminarium. Codziennie wieczorem głosił konferencję. W pierwszym dniu biskup mówił o „oziębłości ducha” i „ociężałości pracy” u kapłanów. Drugą konferencję wygłosił biskup na temat roli Matki Bożej w życiu osób duchownych a w trzeciej zachęcał do pracy nad uświęceniem siebie i wiernych w parafii. W tej serii brało udział 23 kapłanów, natomiast w następnej serii odbytej w kilka dni później uczestniczyło ponad 20 kapłanów⁹⁷. Powstaje pytanie, gdzie reszta księży diecezji kieleckiej uczestniczyła w tych świętych ćwiczeniach? Na to pytanie źródła nie dają odpowiedzi.

W ocenie wysiłków biskupa Kulińskiego w tej dziedzinie należy stwierdzić, że nie był on nowatorem w doboraniu środków zmierzających do pogłębienia formacji kleru swojej diecezji, niemniej jednak konsekwentna jego postawa domagająca się od kapłanów wypełnienia tradycyjnych rozporządzeń dotyczących pogłębienia wiedzy teologicznej i formacji duchowej świadczy, że chciał mieć w diecezji kapłanów odpowiedzialnych za pracę duszpasterską.

⁹³ ADK, OA-2/7, k. 339.

⁹⁴ Tamże OA-2/7, k. 561, 606, 633.

⁹⁵ Tamże OD-5/34, OD-5/35.

⁹⁶ J. P (ycia), *Nad Cichą*, s. 171.

⁹⁷ „Przeł. Kat.” R. 17: 1879 s. 804.

4. BISKUP A DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE

W duszpasterstwie parafialnym ostatniego trzydziestolecia XIX w. szczególną uwagę zwrócono na nauczanie prawd wiary. Nauczanie kościelne i oparte na tradycyjnym schemacie kult stanowiły główne dziedziny pracy duszpasterskiej w parafii. W niniejszym rozdziale postaramy się scharakteryzować wpływ biskupa Kulińskiego na te dziedziny duszpasterstwa parafialnego. Ponieważ w ostatnich latach XIX w. i na początku XX w. Kościół rozpoczyna działalność społeczną, stąd w ostatnim punkcie tego rozdziału ukazane zostaną społeczne inicjatywy biskupa w diecezji kieleckiej.

a) Doniosłość kościelnego przepowiadania

Biskup Kuliński doskonale rozumiał rolę przepowiadania w życiu religijnym wiernych. Na podstawie listów pasterskich należy sądzić, że Kuliński sam głosząc prawdy Boże, konsekwentnie domagał się od księży diecezji kieleckiej, by nauczanie wiernych uważali za podstawowy obowiązek duszpasterski. W liście z 28 I 1873 r. twierdził, że Słowo Boże swoją mocą zdolne jest zbawiać człowieka, tak duchownego jak i świeckiego, odrywając go „od zgubnych nałogów” i ustawiając na drodze sprawiedliwości⁹⁸. Niebezpieczeństwo szerzącej się niewiary wśród społeczeństwa podkreśla w liście pasterskim z 11 I 1885 r. W tymże liście mówi biskup, że niewiara trafia na „ograniczoność i płytkość umysłów” ludzkich powodując „zdziczenie obyczajów” oraz „jarzmo” zmateralizowania. Ukazując takie niebezpieczeństwa grożące religijności wiernych, w zakończeniu listu pasterz kielecki nawołuje duszpasterzy do pracy nad uświadomieniem religijnym społeczności wierzących⁹⁹.

Na niski poziom oświaty religijnej wskazywał ordynariusz kielecki w liście pasterskim z 11 II 1887 r. W tym liście Kuliński zobowiązuje kapłanów, by spowiadając w okresie Wielkiego Postu, uświadamiali religijnie wiernych, chociaż w konfesjonatach mają na to niewiele czasu¹⁰⁰.

Te wypowiedzi pasterza kieleckiego wskazują, że widział potrzebę pogłębienia wiedzy religijnej u świeckich chrześcijan i do tej pracy duszpasterskiej zobowiązywał kapłanów pozostających w zasięgu jego jurysdykcji. Realizację tego zadania widział biskup Kuliński w pracy katechetycznej i w kaznodziejstwie.

⁹⁸ ADK, OA-2/7, k. 396.

⁹⁹ Tamże OA-2/7, k. 819 n.

¹⁰⁰ Tamże OA-2/8, k. 43 n.

b) Katechizacja w szkole i w kościele

W zaborze rosyjskim władze rządowe ograniczały systematycznie wpływ kapłana na terenie szkoły. Od chwili ustanowienia Warszawskiego Okręgu Naukowego w 1867 r., nauczycielem religii w szkole był duchowny, a w przypadku jego braku nawet osoba świecka. Prawo mianowania nauczyciela religii w szkole przysługiwało dyrektorowi szkoły¹⁰¹. W szkołach elementarnych trzygodzinnych uczono religii dwie godziny tygodniowo. Tematami katechezy były: pacierz z rozbiorem „Ojczyzna nasza”, „Zdrowaś Maryjo”, „Skład Apostolski”, „Przykazania Boże”, oraz w zarysie „historia święta”¹⁰².

Praktyczna realizacja tego rozporządzenia napotykała na wielkie trudności. 4 XI 1880 r. władza diecezjalna rozesłała do duchowieństwa diecezjalnego pismo, w którym żądała odpowiedzi na następujące pytania: czy proboszcz lub wikariusz nauczają religii w szkołach elementarnych znajdujących się na terenie parafii?, ile godzin tygodniowo?, czy katechizacja odbywa się regularnie w ramach ogólnego rozkładu lekcji w szkole? i czy mają upoważnienie dyrektora szkoły do spełnienia tego obowiązku¹⁰³. W odpowiedzi na to pismo dziekan ze Stopnicy informował 19 I 1883 r. władzę diecezjalną, że w jego dekanacie są 52 szkoły elementarne, a spośród 43 proboszczów i wikariuszów, prawo nauczania religii w szkole posiada tylko 8 kapłanów¹⁰⁴.

Księży nie tylko nie dopuszczano do katechizacji w szkole, ale zabroniono również nauczać religii w domach prywatnych. Informuje o tym sam pasterz diecezji w okólniku 24 X 1877 r., domagając się od kapłanów diecezjalnych prowadzenia katechizacji w kościele parafialnym i to z „podwójną gorliwością”, bo nie ma „skuteczniejszego środka dla ugruntowania ludzi w wierze i umoralnienia”. W tymże okólniku Kuliński mówi, że w tej sprawie złożył do Generał Gubernatora protest, który nie został pozytywnie przyjęty i stąd jego kateryczne żądanie od kapłanów, aby mimo trudności, a nawet rządowych sankcji karnych, nauczali dzieci prawd wiary¹⁰⁵.

Od 1885 r. prawo mianowania nauczycieli religii w szkole przysługiwało inspektorowi szkolnemu¹⁰⁶. To rozporządzenie praktycznie pozbawiło duchownych wstępu do szkoły. Również i w sprawie tego zarządzenia biskup Kuliński interweniował u władzy rzą-

¹⁰¹ W. Urban, *Ostatni etap dziejów*, s. 162.

¹⁰² J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864—1939*, s. 227.

¹⁰³ ADK, OA-2/7, k. 681.

¹⁰⁴ Tamże OA-2/7, k. 751.

¹⁰⁵ Tamże OA-2/7, k. 567.

¹⁰⁶ W. Urban, *Ostatni etap dziejów*, s. 162.

dowej, ale prośby jego, aby duchowni mogli katechizować w szkole nie spełniono¹⁰⁷.

W okólniku z 1 V 1890 r. ordynariusz kielecki przekazał swojemu duchowieństwu wiadomość, że kilkakrotna jego prośba o dopuszczenie księdza katechety do szkoły nie odniosła skutku, w związku z czym przypomina kapłanom o najważniejszym obowiązku ich powołania — mianowicie o katechizacji w kościele. Obowiązku tego — mówi biskup — nie można ograniczać tylko do przygotowania do I Komunii św., ale w każdą niedzielę, zgromadzonym w kościele wiernym „w sposób jasny i przychylny przynajmniej przez trzy kwadranse wyklądać katechizm, aby ich ugruntować w rzeczach wiary”¹⁰⁸. Na podstawie tego listu należy sądzić, że Kuliński nie tylko widział potrzebę nauczania katechizmowego dzieci, ale zobowiązywał księży parafialnych, by nauczaniem niedzielnym objęli także dorosłych wiernych w celu podniesienia u nich poziomu uświadomienia religijnego.

W 1892 r. władza zaborcza dopuściła kapłanów do nauczania religii w szkole, ale nakładała na nich kontrolę rządową. Przekazując to duchowieństwu diecezji kieleckiej, Kuliński stanowczo żądał aby księży katechizowali w szkole, nie bojąc się kontroli¹⁰⁹. Również i to zarządzenie rządowe nie zostało wprowadzone w praktykę. W sprawozdaniu z dekanatu pińczowskiego z 1897 r. dziekan informował władzę diecezjalną, że tylko jeden kapłan kondekanalny, mianowicie wikariusz z Pińczowa miał prawo nauczania w szkole elementarnej¹¹⁰.

Z powyższego widać, że troska biskupa Kulińskiego o katechizację dzieci szła w dwóch kierunkach, z jednej strony usilnie zabiegał u władzy rządowej o dostęp księdza do szkoły, z drugiej strony ciągle napominał kapłanów, by katechizowali w kościele, skoro niedopuszczeni są do szkoły. Jeszcze bardziej słusznym wydaje się postępowanie rządcy diecezji, który główny nacisk położył na nauczanie katechizmu w kościele, albowiem szkoły elementarne nie obejmowały wszystkich dzieci.

Pasterz jeszcze raz przypomniał kapłanom obowiązek przekazywania prawd wiary w związku z encykliką Piusa X „Acerbo natis” z 1905 r.¹¹¹. W liście pasterskim z 1 X 1905 r. Kuliński omawia treść encykliki papieskiej i nakazuje duchownym: 1. Każdy proboszcz w każdą niedzielę i święto poucza chłopców i dziewczęta o prawdach wiary. 2. Przygotowuje do sakramentu pokuty i bierzmowania. 3. Gdy sam nie może spełnić tego obowiązku,

powinien mieć do tego świeckich pomocników. 4. Za wzór dla duchownych katechetów stawia św. Franciszka Salezego, św. Karola Boromeusza i samego papieża Piusa X¹¹².

Na temat nauczania kościelnego, charakterystycznym jest, już wyżej cytowany list pasterski z 11 II 1877 r., w którym pasterz diecezji wypowiadał się o sposobie katechizacji. Mówił, że nauczanie religii powinno się odbywać według „ducha i zasad Kościoła”. Prawdy religijne winny być „sumiennie” wyłożone i to stosownie do wieku nauczanych. Katecheta powinien znać psychikę i potrzeby religijne dzieci i ludzi starszych. Nie może zadowalać się pamięciowym opanowaniem materiału przez dzieci, bo podawane prawdy należy zrozumieć. Stąd kapłan nauczający religii — mówi biskup — musi poznawać podręczniki katechetyczne. Według Kulińskiego katechizacja ma doprowadzić wiernych do świadomego i czynnego udziału we Mszy św.¹¹³. Takie ustawienie nauczania, stawiało w centrum życia wiernych Tajemnicę Męki i śmierci Chrystusa, aktualizującą się w ofierze Mszy świętej.

Specjalnego omówienia wymaga przygotowanie katechetyczne do I spowiedzi i Komunii św. Już biskup M. Majerczak zobowiązywał duszpasterzy parafialnych, by to przygotowanie odbywało się przez dwa lata, i aby uroczyste urządzać I Komunię św.¹¹⁴. Biskup T. Kuliński od początków posługi pasterskiej w diecezji, domagał się, by duchowni zgodnie z rozporządzeniem Majerczaka, przez dwa lata przygotowywali dzieci do sakramentu pokuty i Eucharystii. Podczas wizytacji pasterskiej w poszczególnych parafiach egzaminował dzieci przystępujące do tych sakramentów¹¹⁵.

W cytowanym powyżej liście pasterskim do duchowieństwa z 1 X 1905 r. ponowił żądanie, aby proboszczowie wraz z wikariuszami przygotowywali dzieci do pokuty i Eucharystii przez „przynajmniej” dwa lata. W pierwszym roku należało przygotować do spowiedzi, a w drugim powtórzyć prawdy katechizmowe z uwzględnieniem Najświętszego Sakramentu. Biskup w tym liście nakazywał, by samą Komunię św. urządzać uroczyste w dzień świąteczny tak, by ta uroczystość mogła wywołać pozytywny wpływ religijny na samo dziecko i jego rodzinę¹¹⁶. Z przekazów ustnych (osób znanych autorowi) wiadomo, że do pierwszej spowiedzi i Komunii św. przystępowały dzieci kilkunastoletnie.

c) Kaznodziejstwo

Inną formą przepowiadania kościelnego było nauczanie niedziel-

¹⁰⁷ ADK, OA-2/7, k. 844. (Okólnik z 14 I 1886 r.)

¹⁰⁸ Tamże OA-2/8, k. 253.

¹⁰⁹ Tamże OD-5/33, k. 13.

¹¹⁰ Tamże OD-5/33, k. 13.

¹¹¹ F. Seppelt i K. Löffler, *Dzieje papieży*, Poznań 1936 s. 618

¹¹² ADK, OA-2/9, k. 81.

¹¹³ Tamże OA-2/8, k. 45.

¹¹⁴ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 63—64.

¹¹⁵ „Przegl. Kat.”, R. 12: 1874 s. 554, R. 15: 1877 s. 229, R. 27: 1889 s. 596.

¹¹⁶ ADK, OA-2/9, k. 81.



ne w kościele parafialnym. Ówczesny podręcznik *Teologii pastoralnej* J. Krukowskiego rozróżniał trzy rodzaje przepowiadania w kościele parafialnym, mianowicie: kazania, homilie i nauki katechizmowe. Ponadto tenże sam podręcznik rozróżniał kazania liturgiczne, misyjne i jubileuszowe¹¹⁷.

W wypowiedziach ordynariusza kieleckiego nie ma rozróżnienia w przepowiadaniu na wyżej wymienione rodzaje. W liście pasterskim z 11 II 1887 r. Kuliński ogólnie mówi na temat roli ambony w duszpasterstwie parafialnym. W tymże liście ubolewa nad tym, że kapłani głoszą prawdy Boże z ambony ale „zawiliwym wyższym stylem”, naukę Chrystusową przedstawiają bardzo ogólnikowo, nie biorąc pod uwagę różnic wieku wielu słuchaczy, ale dla dzieci i starszych mówią jednakowo. Takie nauki — mówi pasterz — nie trafiają do wiernych. W zakończeniu listu biskup zwraca się do duszpasterzy parafialnych z gorącą prośbą, by głosili z ambony nauki „starannie i dostatecznie” będąc do tego przygotowani oraz by głosili prawdy Boże parafianom najmłodszym, w zrozumiałym dla ich wieku stylu, aby w ten sposób od najmłodszych lat wychowywać ludzi świadomych swych religijnych przekonań¹¹⁸.

Okólnikiem z 21 II 1872 r. władza diecezjalna upominała kapłanów, by na ambonie głosili tylko prawdy Boże. Powodem tego okólnika jest nadużywanie ambony przez niektórych księży dla spraw prywatnych, a przez to — mówi Konsystorz — zniechęca się ludzi, względem których należy okazywać miłość chrześcijańską¹¹⁹.

Gdy chodzi o tematykę poruszaną na ambonie, sam biskup wskazuje zagadnienia, które należy omawiać w kazaniach. W liście z 11 II 1887 r. mówi, by przez nauczanie kościelne doprowadzić do świadomego słuchania Mszy św., omawiać problemy związane z najczęściej popełnianymi grzechami przez parafian a więc zaniedbanie modlitwy, wskazywać ujemną rolę karczmy i jarmarków, poruszać sprawy rodziny i małżeństwa¹²⁰. W liście z 11 I 1885 r. Kuliński uczulając kapłanów na szerzącą się niewiarę wśród ludu, zobowiązuje ich do usilnej pracy na ambonie, aby przeciwdziałać temu procesowi¹²¹. Specyficzną problematykę kazań narzucały duchowieństwu przeżywane w diecezji jubileusze 1900 roku, Niepokalanego Poczęcia, św. Wojciecha. Pasterz kielecki zapowiadając w liście pasterskim z 18 XII 1903 r. jubileusz pięćdziesięcio-

lecia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi zobowiązywał kapłanów by uroczystość tę uczcić gorliwą pracą na ambonie¹²².

d) Kult parafialny

W latach pasterzowania diecezją kielecką przez biskupa Tomasza Kulińskiego, kult parafialny opierał się na ustalonym od wieków schemacie: nabożeństwo parafialne oraz administracja sakramentów świętych. Te formy kultu parafialnego były wspólne dla wszystkich diecezji polskich¹²³.

Centralnym aktem kultu parafialnego była liturgia Dnia Pańskiego. Sam biskup Kuliński nie wydał żadnego rozporządzenia, w którym modyfikowałby porządek niedzielnego nabożeństwa parafialnego. Porządek ten podają protokoły wizyt dziekańskich z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku¹²⁴. Liturgia niedzielna i świąteczna rozpoczynała się wcześniej rano odśpiewaniem jutrzni. Następnie odmawiano pacierz, łącznie z przykazaniami Bożymi i kościelnymi, główne prawdy wiary, akty wiary, nadziei i miłości. Modlitwom tym zazwyczaj przewodniczył kapłan. Po tych modlitwach a przed sumą sami wierni odmawiali koronkę, różaniec, litanie oraz śpiewali pieśni religijne. Uroczysta suma rozpoczynała się aspersioną i procesją wokół kościoła. Podczas sumy obowiązkowo głoszone kazanie, na zakończenie jej śpiewano suplikacje. Popołudniowym nabożeństwem były nieszpory i w zależności od okresu liturgicznego gorzkie żale i inne nabożeństwa okolicznościowe¹²⁵.

Ten ogólny schemat niedzielnego nabożeństwa ulegał niewielkim zmianom w czasach posługi pasterskiej Kulińskiego w diecezji kieleckiej. Mianowicie, gdy usunięto ze szkoły nauczanie katechetyczne, pasterz kielecki nakazywał katechizować w kościele i to w każdą niedzielę¹²⁶. Duchowni prowadzili lekcje katechizmu w kościele przed lub po sumie¹²⁷. Podobnie, gdy w parafii prowadził pracę duszpasterską prócz proboszcza inny kapłan, wtedy odprawiano drugą Mszę św. między jutrznią a sumą, t.zw. prymarię¹²⁸.

¹¹⁷ Tamże OA-2/8, k. 767 n.

¹¹⁸ D. Olszewski, *Z zagadnień religijności*, s. 332—339; Tenże, *Świadomość wspólnoty religijnej i jej społeczne uwarunkowania w Kościele polskim w XIX wieku*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 12 (1974) nr. 1 s. 230—240.

¹¹⁹ ADK, OD-5/32. D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 66.
¹²⁰ J. P(ycia), *Nad Silnicą*, s. 18—20; S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej w latach osiemdziesiątych XIX w.* w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 3, Warszawa 1977 s. 168; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności*, s. 335.

¹²¹ ADK, OA-2/7, k. 567.

¹²² Tamże OD-5/33, OD-5/34.

¹²³ S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej*, s. 168, J. P(ycia), *Nad Silnicą*, s. 18—20.

¹¹⁷ J. Krukowski, *Teologia pastoralna*, s. 236—8, 240—52, A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych polskich. Szkice homiletyczno-historyczne*, Lwów 1902 s. 224—5.

¹¹⁸ ADK, OA-2/8, k. 43 n.

¹¹⁹ Tamże OA-2/7, k. 360.

¹²⁰ Tamże OA-2/8, k. 43 n.

¹²¹ Tamże OA-2/7, k. 819 n.

Biskup Kuliński szczególną troską otaczał śpiew kościelny. Łączyło się to z troską o aktywne uczestnictwo wiernych we Mszy św. Na temat śpiewu kościelnego podczas Mszy św. Kuliński wydał okólnik 13 XI 1899 r. W tymże okólniku, powołując się na zarządzenie arcybiskupa Chościak Popiela z Warszawy, ordynariusz kielecki nakazywał duszpasterzom śpiew pieśni religijnych w języku polskim w kościołach w czasie sprawowania liturgii mszalnej. Śpiewane w języku polskim pieśni miały stanowić najwyższy akt kultu Bożego i najdoskonalszy sposób uczestniczenia we Mszy św.¹²⁹ 9 XI 1904 r. pasterz kielecki komunikuje duchowieństwu Dekret Stolicy Apostolskiej o Muzyce Kościelnej. Z tej okazji zobowiązuje kapłanów do nauczania w kościołach parafialnych śpiewu pieśni religijnych, podobnie w Seminarium Duchownym — stwierdza — szczególną uwagę należy poświęcić nauce śpiewu, zwłaszcza gregoriańskiego¹³⁰.

Wielką wagę przywiązywał biskup do kultu Serca Jezusowego. Już w liście pasterskim z 14 V 1872 r. rządcą diecezji mówił, że religijność u wiernych i kapłanów należy ożywić przez nabożeństwo do Serca Jezusowego. Nabożeństwo to ubogacone łaskami Stolicy Apostolskiej, a ostatnio zaniedbane, ma według biskupa wzmocnić moralność w Kościele, należy je więc upowszechnić w diecezji „pod dawnym lub nowym kształtem”¹³¹. Gdy w 1899 r. papież Leon XIII encykliką „Annum sacrum” (25 V 1899 r.) nakazał w dniach 9, 10 i 11 czerwca tegoż roku oddać cały Kościół katolicki w uroczystym akcie Sercu Jezusowemu, biskup Tomasz Kuliński 24 IV 1900 r. zarządza modlitwy do Serca Jezusowego. Należy przy tym pamiętać, że wszelkie nabożeństwa do Serca Jezusowego pod zaborem rosyjskim od 1889 r. były zakazane¹³². Z tej między innymi racji pasterz kielecki nie zdołał upowszechnić tego nabożeństwa w diecezji kieleckiej. Dokonało się to dopiero po pierwszej wojnie światowej w formie nabożeństwa czerwcowego i akcji poświęcenia rodzin Sercu Jezusowemu oraz w nabożeństwie pierwszych piątków¹³³.

Większe rezultaty uzyskał biskup Kuliński w zakresie upowszechniania czci Matki Boskiej. Nabożeństwo majowe przyjęło się w diecezji kieleckiej — jak wynika z listu pasterskiego z 14 V 1872 r. — w okresie przed objęciem przez Kulińskiego rządów w diecezji¹³⁴. Na lata jego rządów przypada upowszechnienie w kieleckiej diecezji modlitwy różańcowej.

¹²⁹ ADK, OA-2/8, k. 537.

¹³⁰ Tamże OA-2/9, k. 55.

¹³¹ Tamże OA-2/7, k. 374.

¹³² Tamże OA-2/8, k. 584; A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, s. 226; W. Urban, *Ostatni etap dziejów*, s. 159.

¹³³ J. Pycia, *Nad Siłnicą*, s. 22.

¹³⁴ ADK, OA-2/7, k. 374. D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 67.

Okólnikiem z 15 IV 1889 r. Konsystorz Kielecki z polecenia swego pasterza, nakazywał odmawianie jednej części Różańca od 1 X do 2 XI we wszystkich parafiach diecezji, powołując się na Stolicę Apostolską, która odmawiającym różaniec nadała specjalne odpusty (w 1882, 1885 i 1886 r.). W tymże okólniku Konsystorz przypominał historię tej modlitwy, zobowiązując duchownych do jej odmawiania wieczorem o dogodnej dla wiernych godzinie i wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Porządek tego nabożeństwa miał być następujący: wystawienie Najświętszego Sakramentu, jedna część różańca, litania do Matki Bożej, krótkie pouczenie i błogosławieństwo¹³⁵. Sam ordynariusz kielecki 29 IX 1897 r. wystosował list pasterski do duchowieństwa na temat modlitwy różańcowej. Powodem tego listu były encykliki o różańcu ogłoszone przez Leona XIII. W liście swym Kuliński mówi iż modlący się na różańcu winni rozważać 15 tajemnic z życia Jezusa i Maryi, a wtedy modlitwa ta będzie owocować łaskami Bożymi dla odmawiających ją oraz będzie pewną formą uświadomienia religijnego, pozwoli złączyć kult Matki Bożej z osobą Jej Syna Jezusa Chrystusa¹³⁶.

Biskup T. Kuliński, jako pasterz diecezji, wiele uwagi poświęcał szafowaniu sakramentów: pokuty, Eucharystii i małżeństwa (bierzmowania udzielał podczas wizytacji pasterskich).

We wszystkich wielkopostnych listach pasterskich biskup pouczał kapłanów o sprawowaniu sakramentu pokuty, który jest skutkiem owocnego przeżywania męki i śmierci Chrystusa. W liście pasterskim z 24 I 1877 r., Kuliński stwierdza, że kapłan administrujący sakrament pokuty jest lekarzem dusz „jęczących” w grzechach i to lekarzem skutecznym przywracającym człowieka do zdrowia przez spowiedź św.¹³⁷. Stąd pasterz diecezji napominał kapłanów, by przejęci troską o zbawienie dusz z odpowiednią wiedzą, roztropnością, miłością służyli wiernym w konfesjonale¹³⁸. Oprócz tych przymiotów spowiednika — mówił Kuliński w liście z 20 II 1886 r., — kapłan zasiadający w konfesjonale powinien posiadać ducha szczególnego poświęcenia i niezwykłej cierpliwości¹³⁹. 8 XI 1889 r. Konsystorz nakazywał, by spowiedź ze względu na swą świętość odbywała się zawsze w kościele i w konfesjonale, stąd każdy kościół parafialny powinien posiadać wystarczającą ilość konfesjonałów¹⁴⁰. Ze względu na tajemnicę spowiedzi, o-

¹³⁵ ADK, OA-2/8, k. 114.

¹³⁶ Tamże OA-2/8, k. 464; W. Krynicki, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, Włocławek 1908 s. 664.

¹³⁷ ADK, OA-2/7, k. 555.

¹³⁸ Tamże OA-2/8, k. 441. List z 30 I 1897 r.

¹³⁹ Tamże OA-2/7, k. 856.

¹⁴⁰ Tamże OA-2/8, k. 103.

kólnik Konsystorski z 6 XI 1876 r. napominał duchownych, by cicho spowiadali, nie naruszając ani tajemnicy konfesjonahu, ani nie stwarzając okoliczności sprzyjających zatajeniu grzechów¹⁴¹.

Ordynariusz kielecki pragnął, by duszpasterze parafialni mieli kontrolę nad przystępującymi do sakramentu pokuty. Dlatego 28 I 1873 r. zobowiązywał spowiedników, aby powiadamiiali właściwego proboszcza o jego parafianach przystępujących do spowiedzi wielkanocnej, poza własnym kościołem parafialnym¹⁴². Na mocy okólnika z 1876 r. w diecezji kieleckiej, grzechami zarezerwowanymi biskupowi były: solicytacja, zabójstwo, przerywanie ciąży, podpalenie, służba u żydów na rocznym kontrakcie, świętokradstwo, używanie fałszywych listów pasterskich¹⁴³.

Z praktyką sakramentu pokuty łączyły się pewne trudności natury praktycznej. Mianowicie w 1860 r. zakazano kapłanom spowiedzi osób obcych. Spowiedników śledzono, co szczególnie było uciążliwe przy spowiedzi przedmałżeńskiej katolika i osoby prawosławnej¹⁴⁴. W tej sprawie postawa pasterza kieleckiego była zdecydowana. Okólnikiem z 18 VIII 1873 r. nakazywał kapłanom spowiadać osoby wyznania katolickiego pozostające w związkach małżeńskich z prawosławnymi¹⁴⁵.

W ścisłym związku z sakramentem pokuty, pozostaje przyjmowanie Najświętszego Sakramentu. Przystępowano do tego sakramentu z okazji spowiedzi wielkanocnej i to masowo, a poza tym grupy wiernych przyjmowały Komunię św. z racji odpustów, pielgrzymek, czterdziestogodzinnego nabożeństwa. Nie było mowy o codziennej, czy nawet częstej Komunii św.¹⁴⁶.

Sprawa częstej Komunii świętej zaistniała w związku z dekretem Piusa X z 20 XII 1905 r. o codziennej Komunii św. Biskup Kuliński komunikując ten dekret duchowieństwu diecezji kieleckiej, 25 II 1906 r. przypominał naukę Kościoła na temat Eucharystii. Mówił, że kapłan powinien być wzorem dla wiernych w kulcie Najświętszego Sakramentu, stąd ma u wiernych wyrabiać poczucie godnego przystępowania do Stołu Pańskiego, z modlitwami przed i po Komunii świętej. W tym okólniku biskup stwierdza, iż pragnieniem Zbawiciela było, aby wierni jak najczęściej przyjmowali Jego Ciało. Częsta a nawet codzienna Komunia św.

¹⁴¹ Tamże OA-2/7, k. 549.

¹⁴² Tamże OA-2/7, k. 409.

¹⁴³ Tamże OA-2/7, k. 534.

¹⁴⁴ W. Urban, *Ostatni etap dziejów*, s. 148; W. Chościak Pociel, *Pamiętnik*, t. 1 s. 135.

¹⁴⁵ ADK, OA-2/7, k. 431.

¹⁴⁶ J. Krukowski, *Teologia pastoralna*, s. 264-5; W. Jemielity, *Diecezja augustowska w latach 1818-1872*, Lublin 1972 s. 232

ma być pomocą dla komunikujących w trudach codziennego życia¹⁴⁷.

Ordynariusz kielecki wielką uwagę w duszpasterstwie przykładal do sakramentu małżeństwa. Okólnikiem z 14 IV 1874 roku przypominał duszpasterzom, iż przed zawarciem ślubu obowiązują dwie spowiedzi przedślubne, jedna przy zgłoszeniu zapowiedzi u proboszcza, druga bezpośrednio przed zawarciem małżeństwa. Jednocześnie napominał proboszczów, by nie zmuszali nupturientów do ślubu ze Mszą św.¹⁴⁸. Na pytania dziekana włoszczowskiego w sprawie Mszy ślubnych, Konsystorz Kielecki wydaje rozporządzenie, w którym Msze „pro sponsis” dopuszcza po obrzędach ślubnych oraz zobowiązuje duchownych, by ślubne Msze popołudniowe celebrowali nie później jak o godzinie „2 po południu”, chociaż dotyczy to osób „wyższego stanu”¹⁴⁹. Zdarzały się wypadki wielożeństwa, dlatego biskup Kuliński okólnikiem z 27 III 1892 r. duchownym zatrudnionym w duszpasterstwie nakazywał dokładne badanie stanu wolnego nupturientów¹⁵⁰. Innym okólnikiem z 26 II 1889 r. Kuliński zobowiązywał proboszczów do składania w Konsystorzu prośby o dyspensę do małżeństwa między katolikiem a osobą wyznania niekatolickiego, przypominając, że małżeństwa takie są zakazane prawem kościelnym¹⁵¹. Wszystkie te rozporządzenia biskupa Kulińskiego są świadectwem, iż pasterz kielecki troszczył się o religijny charakter związków małżeńskich.

e) Działalność społeczna

Biskup Tomasz Kuliński dopiero w ostatnich latach sprawowania urzędu pasterskiego w Kielcach, poświęcił wiele czasu sprawom społecznym. Gdy chodzi o przyczynę wystąpień Kulińskiego w dziedzinie społecznej, to niewątpliwie tkwi ona w społecznych encyklikach papieża Leona XIII, jak również w rewolucyjnych zaburzeniach 1905 r. Pasterz kielecki ukazał w listach pasterskich swoją koncepcję społecznej działalności Kościoła.

Dn. 10 XI 1905 r. z okazji adwentu i pod wpływem rewolucji 1905 r. biskup Kuliński pisze list pasterski do duchowieństwa i wiernych swojej diecezji. Pasterz ubolewa w tym liście, iż społeczeństwo polskie przeżywa „ciężką” chorobę. Jako przyczynę tego stanu — podaje biskup — brak wolności narodowej, stąd wysuwa następujące postulaty: 1. Pałca potrzeba „własnego rozwoju

¹⁴⁷ ADK., OA-2/9, k. 110 n.; F. Seppelt i K. Löffler, *Dzieje papieży*, s. 618.

¹⁴⁸ ADK OA-2/7, k. 110.

¹⁴⁹ Tamże OA-2/7, k. 356.

¹⁵⁰ Tamże OA-2/8, k. 224.

¹⁵¹ Tamże OA-2/8, k. 145.

ju społecznego, mowy i życia według wymagań swej narodowości". 2. Wszyscy obywatele powinni mieć „zapewnioną możność brania udziału w prawodawstwie” państwowym. 3. Praca robotników, która tworzy dobrobyt i bogactwo narodowe, ma być sprawiedliwie oceniana i wynagradzana, a robotnicy mają mieć prawo do odpoczynku, nauki i zabezpieczenia własnej przyszłości, jak i całej swojej rodziny. Podając te postulaty pasterz kielecki powołuje się na naukę papieża Leona XIII, zawartą w encyklikach: „Rerum Novarum” (z 15 V 1891), „Quod apostolici muneris” (28 XII 1878 r.), „Immortale Dei” (1 XI 1885 r.) i „Libertas praestantissimum” (20 VI 1888 r.). W tych dokumentach opartych na Ewangelii — mówi biskup — Leon XIII prosił dzierżących władzę, by zaopiekowali się potrzebami robotników. Potrzeb tych nie wolno niszczyć gwałtem i siłą, ani terrorem i bezrobociem. Zdaniem Kulińskiego, do rozładowania konfliktów społecznych potrzeba ludzi rozumnych i kierujących się w życiu zasadami Ewangelii. Gdy mowa o sprawach narodowych, ordynariusz kielecki stwierdza, że ojczyznę tworzą: język, obyczaje, kultura i oświata. Ojczyznę należy kochać, tak jak Zbawiciel kochał swój naród i kraj. Własność prywatna jest dla Kulińskiego rzeczą świętą i należy ją uszanować¹⁵².

W liście pasterskim z 19 III 1905 r. biskup Kuliński przestrzegał duchowieństwo diecezji kieleckiej przed angażowaniem się w „zamęt i dzikie zamieszki”. Obowiązkiem duszpasterzy jest praca nad ludem w celu powstrzymania go od strajków i wystąpień zbrojnych niszczących dobra materialne. Kapłani mają pracować nad ludem „na ambonie i w konfesjonale”, aby ustrzec go przed „wichrzycielami”, bronić odwiecznego porządku ustanowionego przez Boga. Na ten list widoczny jest wpływ nauki Leona XIII zawartej w encyklice „Quod apostolici muneris”, gdzie poszanowanie władzy, ustroju i własności prywatnej jest czymś nie podlegającym dyskusji¹⁵³.

Te wystąpienia Kulińskiego świadczą nie tylko o jego patriotyzmie, ale też o trosce w rozwiązywaniu wszelkich spraw społecznych, w które mają być zaangażowani wierni jego diecezji. Pasterz kielecki nie ograniczał działalności społecznej do tematyki narodowej.

¹⁵² Tamże OA-2/9, k. 112; „Maryawita” R. 2: 1905 s. 7, 39. Por. F. Seppelt i K. Löffler, *Dzieje papieży*, s. 586—7, 611; R. Dzwonkowski, *Listy społeczne biskupów polskich 1891—1918*, Paryż 1974 s. 63—4, 127, 134; J. Pajewski, *Historia powszechna 1871—1918*, t. 5, Warszawa 1971 s. 313—15; J. Szaflik, *O rząd chłopskich dusz*, Warszawa 1976 s. 104—9; R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905—1918*, Lublin 1978 s. 57—63.

¹⁵³ ADK, OA-2/9, k. 96 n; Por. F. Seppelt i K. Löffler, *Dzieje papieży*, 587.

Bardzo trudny problem społeczny dla duszpasterstwa w omawianym okresie czasu stanowiło pijaństwo. Już biskup Majerczak zwrócił uwagę na nie w liście programowym swej biskupiej posługi na terenie ówczesnego wikariatu apostołskiego. Zachowane protokoły kongregacji dekanalnych (1864 r.) wskazują iż problem alkoholizmu był przedmiotem obrad duchownych. Bp Majerczak nie zrealizował tego programu ze względu na wybuch powstania styczniowego¹⁵⁴. Tomasz Kuliński ustalając nowe rubryki dla protokołów wizyt dziekańskich (1871 r.) domaga się informacji, czy w parafii rozwija się pijaństwo i ilu jest nałogowych pijaków. Na podstawie protokołów dziekańskich łatwo stwierdzić, że alkoholizm stanowił trudny problem duszpasterski¹⁵⁵.

Na ten temat, biskup szczególnie uwrażliwiał kapłanów w liście pasterskim z 14 V 1872 r. Data powstania tego listu wskazuje, że Kuliński od samego początku dostrzegał ten problem w zarządzanej przez siebie diecezji. Według niego plaga pijaństwa ma przyczynę w osłabieniu życia religijnego wiaryzących, a w skutkach niesie ruinę życia rodzinnego, utratę zdrowia i mienia prywatnego. Aby zaradzić nieszczęściu płynącemu z pijaństwa, pasterz nakazuje kapłanom ożywić wśród wiernych nabożeństwa i praktyki religijne, a więc nabożeństwo majowe, nabożeństwo do Serca Jezusowego, prowadzone w różnej formie, zaleca apostołstwo modlitwy o nawrócenie nadużywających alkoholu¹⁵⁶.

W 1881 r. w okólniku z 4 XI zachęcał do apostołstwa na rzecz trzeźwości, wskazując na sakrament pokuty jako pomoc przed nałogiem pijaństwa. Kapłani w pracy nad krzewieniem trzeźwości wśród wiernych mają zachowywać jednolitą postawę, odznaczającą się umiarem¹⁵⁷.

Oprócz plagi pijaństwa, drugą szczególnie ważną sprawą był niski poziom oświaty wśród ogółu społeczeństwa polskiego. Akcję zwalczania analfabetyzmu w diecezji kieleckiej rozpoczął biskup M. Majerczak, który zobowiązywał duchownych do zakładania szkół wiejskich, a dziekanom nakazywał takie szkoły wizytować. Księża parafialni mieli otaczać szczególną opieką wiejskie szkoły już istniejące¹⁵⁸. Następca Majerczaka biskup Kuliński we wszystkich listach pasterskich, gdzie jest mowa o niepogłębionej religijności wiernych, zawsze wskazuje przyczynę tego stanu rzeczy w istniejącym analfabetyzmie¹⁵⁹. Stąd wynika wniosek, że we-

¹⁵⁴ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 77—8.

¹⁵⁵ ADK, OD-5/33, k. 701 n.

¹⁵⁶ Tamże OA-2/7, k. 362 n.

¹⁵⁷ Tamże OA-2/7, k. 724.

¹⁵⁸ D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak*, s. 75—8.

¹⁵⁹ ADK OA-2/7, k. 19 n. List z 11 I 1885.

wewnętrznie umotywowana religijność może powstać przez podniesienie ogólnej oświaty wśród ludu.

Mimo trudności stwarzanych przez władzę zaborczą, biskup Tomasz Kuliński w 1900 r. założył w Kielcach szkołę nauczania młodzieży robotniczej i to w zakresie podstawowym jak i zawodowym. Szkołę tę umieszczoną przy ulicy Wesołej, zamieniono później na sierociniec dla dzieci opuszczonych, a następnie na tzw. „Sierociniec Tomasza”¹⁶⁰.

W 1902 r. właściciele ziemscy z dekanatu miechowskiego postanowili założyć w Miechowie szkołę rolniczą. 31 I t. r. ordynariusz kielecki skierował pismo do księży parafialnych z tamtejszego dekanatu, w którym zachęcał ich do ofiar na ten cel. Motywował to stwierdzeniem, że wiedza rolnicza przyczyni się do lepszej gospodarki rolnej i do większych plonów. Rolnictwo zyskałoby bardzo wiele — mówił biskup — przez powstanie tej szkoły, dlatego też należy zachęcać młodzież do nauki¹⁶¹.

W omawianym okresie czasu na wsi kieleckiej obserwujemy wzrost czytelników prasy. Ukazująca się od 1881 r. „Gazeta Świąteczna” pod redakcją Konrada Pruszyńskiego, zaczyna zataczać coraz szersze kręgi wśród mieszkańców wsi. W pierwszych trzech latach jej ukazywania się miała ona w gubernii kieleckiej 9 korespondentów, z czego czterech z powiatu miechowskiego. Gdy w 1895 r. „Gazeta Świąteczna” ogłasza 31 listów chłopskich, najwięcej bo 8 korespondencji pochodziło z gubernii kieleckiej, z czego 4 z powiatu miechowskiego¹⁶². Na wsi czytana była również „Zorza”, „Przegląd Katolicki” wydawany w Warszawie od 1863 r., oraz redagowana w Kielcach „Gazeta Kielecka”. Niestety te czasopisma nie były szeroko rozpowszechnione wśród społeczeństwa. Dlatego biskup Kuliński w okólniku z 24 VI 1886 r. ubolewał nad faktem spadku prenumeratorów „Przeglądu Katolickiego”, który nastąpił nie z winy redaktorów, ale z braku zainteresowania prasą wśród społeczeństwa. W tymże okólniku biskup nakazuje duchownym, by zachęcali wiernych do czytania tego czasopisma¹⁶³.

Inny aspekt społeczny działalności kieleckiego pasterza to troska o bractwa i stowarzyszenia religijne. Polityka władz zaborczych, tak pruskich jak i rosyjskich systematycznie zmierzała do likwidacji tworzących się takich instytucji jak organizacje, stowarzyszenia społeczne, szkoły, zakony, instytucje kościelne, czasopisma i banki kredytowe. Jeśli istniały, to miały bardzo ograniczo-

¹⁶⁰ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 225.

¹⁶¹ ADK, OA-2/8, k. 657.

¹⁶² K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza — realizacja — skutki*, Warszawa 1976 s. 257—60.

¹⁶³ ADK, OA-2/8, k. 20.

ne pole działania¹⁶⁴. Teologia pastoralna w bractwach i stowarzyszeniach kościelnych widziała pomoc w podnoszeniu religijności. Dlatego obowiązkiem duszpasterzy było otoczyć opieką już istniejące stowarzyszenia i bractwa religijne, zachęcić wiernych do członkostwa w nich; jeśli takich nie było, należało je zakładać. Każde bractwo było złączone z konkretnym kościołem lub ołtarzem i tym różniło się od stowarzyszenia, a opiekę nad nim sprawował proboszcz¹⁶⁵.

Konsystorz Kielecki, dla „zapewnienia porządku w bractwie oraz zapobieżenia nadużyciom” wydaje okólnik 30 XI 1870 r. na mocy którego dozór nad bractwami istniejącymi przy kościołach parafialnych oddaje proboszczowi. Proboszcz rozporządza dochodami, a dochody i rozchody mają być „rzetelnie” zapisane w księgach. Dochody mogą być użyte tylko do pobożnych celów¹⁶⁶. Następny okólnik z 1874 r. przypomina, że bractwa religijne mają służyć podniesieniu religijności, moralności i prawdziwego ducha chrześcijańskiego, czyli winny być pomocą do osiągnięcia świętości¹⁶⁷. W czasach biskupa Kulińskiego istniały na terenie diecezji kieleckiej liczne bractwa i stowarzyszenia religijne: literackie, miłosierdzia, różańcowe, trzeźwości, dobroczynności¹⁶⁸. Ich formy organizacyjne i zasięg społecznego oddziaływania wymagają odrębnych, pogłębionych studiów historycznych. Badania takie przyniosą w przyszłości pełniejszy obraz społecznej działalności biskupa Tomasza Kulińskiego.

ZAKOŃCZENIE

Pasterska posługa biskupa Tomasza Kulińskiego w diecezji kieleckiej przypadła na okres głębokich przeobrażeń społeczeństwa polskiego. Te przeobrażenia społeczno-ekonomiczne oraz towarzyszące im zmiany kulturalne wraz z sytuacją polityczną w zaborze rosyjskim stwarzały nowe, a zarazem trudne warunki pracy duszpasterskiej.

W świetle wykorzystanej dokumentacji źródłowej należy stwier-

¹⁶⁴ B. Cywiński, *Historia Polski w Polsce... (z powodu „Sylwetek politycznych XIX wieku”)*, „Znak” R. 27: 1975 nr. 240 s. 279.

¹⁶⁵ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, t. 1 Lublin 1969 s. 12—8; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 194—231.

¹⁶⁶ ADK, OA-2/7, k. 306.

¹⁶⁷ ADK OA-2/7, k. 486.

¹⁶⁸ J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864—1939* s. 30; M. Zywczyński, *Rząd Królestwa Kongresowego*, s. 160; S. Sienicki, *Dobroczynność publiczna*, w: „Pamiętnik kielecki”, Warszawa R. 3: 1874 s. 120; „Gazeta Kielecka” R. 28: 1897 nr. 85 s. 1, R. 5: 1874 nr. 2 s. 2; „Maryawita”, R. 1: 1907 s. 444.

dział, że długa, bo 36 lat trwająca posługa biskupa Tomasza Kulińskiego była próbą dostosowania form duszpasterzowania do nowych warunków. Nie odstępując od postulatów ówczesnej teologii pastoralnej szczególnie nacisk położył na przepowiadanie kościelne, zwłaszcza katechizmowe. Wizytując poszczególne parafie diecezji, osobiście kilkakrotnie w nich przemawiał do wiernych. W listach pasterskich skierowanych do duchownych i wiernych akcentował Tajemnicę Wcielenia, a następnie Męki i Śmierci Chrystusa, jako źródła zbawczych łask. Tak w przemówieniach jak i w listach pasterskich Kuliński wskazywał na konsekwencje poznanych prawd wiary w konkretnym życiu człowieka, co aktualizowało jego pasterskie nauczanie.

Biskup kielecki stanowczo zobowiązywał duchowieństwo parafialne do tego, aby z przepowiadania ewangelii uczynili podstawową funkcję powołania kapłańskiego. Opierając się na inicjatywach pasterskich swego poprzednika biskupa Majerczaka, Kuliński nakłaniał kapłanów do pogłębienia wiedzy teologicznej. Poprzez dobrze uformowane duchowieństwo chciał oddziaływać na życie religijne wiernych. Wymaga dalszych, pogłębionych studiów, w jakim stopniu jego wysiłki wpłynęły na przemianę postaw społeczno-religijnych wiernych diecezji kieleckiej. Nie ulega wątpliwości, że przyczynił się w znacznej mierze do upowszechnienia oświaty wśród ludu włościańskiego. Podkreślając rolę życia sakramentalnego, domagając się częstej Komunii św. przyczynił się niewątpliwie do intensyfikacji życia religijnego w diecezji kieleckiej.

Nie można zapominać o uwarunkowaniach politycznych, w jakich przypadło żyć i pracować biskupowi Kulińskiemu. Były to lata szczególnego nasilenia represji ze strony władz carskich przeciw Kościołowi i narodowi polskiemu. Utrudniało to kieleckiemu pasterzowi rozwinięcie pełnej działalności i realizację programu duszpasterskiego. Wiadomo na przykład, że pod rządami biskupa Kulińskiego nie zostały rozwiązane w sposób zadawalający terytorialne potrzeby duszpasterskie w diecezji, zwłaszcza na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie były one szczególnie palące. Staje się to po części zrozumiałe, jeśli zważyć, że na budowę nowego kościoła konieczna była zgoda władz państwowych. Nie zwalnia to oczywiście od odpowiedzialności duchowieństwa diecezjalnego, zarówno wyższego jak i niższego, które reprezentując tradycyjną formację nie zawsze wykazywało zrozumienie dla nowych potrzeb duszpasterskich i nie zawsze wychodziło im naprzeciw. Należy ufać, że dalsze badania przyniosą w przyszłości pełną odpowiedź na sformułowane powyżej pytania i problemy i pozwolą głębiej zrozumieć rolę, jaką odegrał w dziejach diecezji biskup Tomasz Kuliński.